

To wydanie można także kupić on-line na stronie **EPRASA.PL**

GŁOS

Prezydent-kobieta obsypana nagrodami **str. 2**
Miliony dla Górnika, ultimatum dla trenera **str. 3 i 15**
Poparzone dziecko z Ukrainy nadal w szpitalu **str. 4**

ZABRZA i RUDY ŚL.

Cena 3,90 zł (w tym VAT 8%)

16.03.2023 r.

Nr 11 (3332)

www.GlosZabrze24.pl

UKAZUJE SIĘ W KAŻDY CZWARTEK OD 1956 R.

Zgodnie z naszymi przewidywaniami, pod ciężarem autobusów, jezdnia i torowisko ulegają degradacji

Pasaż w rozsypce



WOJCIECH SŁOTA

W ponad rok od wprowadzenia tymczasowej organizacji ruchu autobusów komunikacji miejskiej w Śródmieściu Zabrze, niestety ziszcza się czarny scenariusz, który kreśliliśmy na łamach GŁOSu w styczniu 2022 roku. Kostka brukowa pasażu Wolności nie wytrzymuje ciężaru autobusów, rozlatuje się i „rozjeżdża”. Najgorzej jest przy łuku drogi obok hotelu Admiralapalast, gdzie w trybie pilnym miasto zleciło właśnie naprawę nawierzchni firmie Probud, odpowiedzialnej za utrzymanie dworca tymczasowego przy placu Dworcowym. Niestety, problem jest większy, gdyż rozpadać zaczyna się także nowe torowisko tramwajowe u zbiegu pasażu Wolności i ul. Powstańców Śląskich. A więc dokładnie w miejscu, które opisywaliśmy jako te, gdzie szoferzy autobusów zbyt szybko wchodzą w zakręt, wzbudzając dokuczliwe wibracje w okolicznych biurach i mieszkaniach. Wygląda na to, że Zabrze wkrótce zyska nowoczesne centrum przesiadkowe, ale równocześnie będzie miało reprezentacyjny pasaż w ruinie.

DOKOŃCZENIE NA STR. 5

Od wczoraj (15 marca) kierowcy znów mogą przejechać ulicą Hermisza nad drogą krajową nr 88. Za ponad 2,6 mln zł w 11 miesięcy powstał tam bowiem wreszcie nowy wiadukt. Inwestycja zlecona i nadzorowana przez Miejski Zarząd Dróg objęła: rozbiórkę i odbudowę płyty, wzmocnienie dźwigara stalowego, przebudowę przyczółków i podpory oraz wykonanie zupełnie nowej nawierzchni drogowej wraz z dylatacjami i nowym odwodnieniem.

Wiadukt jak nowy

Przedłużająca się inwestycja stanowiła jednak największe utrudnienie dla pieszych, o czym mówił kiedyś publicznie radny Rafał Grygiel. - *Ludzie choćby udając się do kościoła czy na zakupy do okolicznych marketów, muszą iść naokoło, nadkładając sporo drogi* – skarżył się podczas sesji Rady Miasta.

Jak tłumaczy Adam Kołatek z ZDM, wiadukt ów pochodzi sprzed II wojny światowej (1925 rok) i w trakcie prac okazało się, że trzeba wykonać przy nim znacznie więcej, niż zakładano wcześniej. – *Okazało się, że połowa obiektu była przebudowywana w latach 60-tych ubiegłego wieku i wykonana w nieco innej technologii. W związku z tym zakres prac trzeba było skorygować, zaś pierwotna cena wzrosła o 144 tys. zł. Prace prowadziła spółka Eurovia, a więc wykonawca przedłużenia alei Korfantego.* (pej)

OGŁOSZENIA

DNI OTWARTE

czytaj
na str. 2



WODA SMAKOWA NA ZDROWIE?



czytaj
na str. 13

43-letni kierowca, uciekający przed zabrzańską policją, roztrzaskał samochód o tablicę informacyjną stacji benzynowej. Uszkodzenia pojazdu były tak poważne, że z auta musieli go oswobadzać strażacy z Rudy Śląskiej, bo na terenie tego właśnie miasta zakończył się rajd pirata. A mężczyzna uciekał, bo był pijany (0,9 promila alkoholu).

W poniedziałek (13 marca) tuż przed godz. 7 rano na ul. Rymera policjanci wydziału ruchu drogowego prowadzili akcję „trzeźwość” i zatrzymywali kierowców do kontroli. Jadący toyotą mężczyzna jednak nie zatrzymał się i zaczął uciekać

Uciekał przed policją, rozbił się na stacji paliw

Pijacka szarża



„średnicówką” w kierunku Katowic. – *Mundurowi ruszyli za nim w pościg. W pewnym momencie kierowca toyoty stracił panowanie nad autem i uderzył w tablicę informacyjną stacji paliw. Został przetransportowany karetką do szpitala, ale żadnych poważniejszych obrażeń nie odniósł* – relacjonuje Sebastian Bijok, rzecznik prasowy zabrzańskiej policji.

Nieodpowiedzialny kierowca odpowiadać będzie za przestępstwo karne, jakim jest jazda na tzw. podwójnym gazie. Za czyn ten grozi kara do 5 lat więzienia, wysoka grzywna oraz cofnięcie uprawnień do kierowania. (pej)

ISSN 0209-2719



9 770209 1237804

Aż dwie nagrody dla prezydent Zabrze Kobieta doceniona

Marzec sprzyja dotręgnięciu i docenieniu roli kobiet w przestrzeni społecznej, politycznej i biznesowej. Wśród nagrodzonych znalazła się prezydent Zabrze Małgorzata Mańka-Szulik, która w ostatnich dniach odebrała aż dwa honorowe tytuły.

Pierwiastek K! – taki tytuł nosiła piąta już edycja spotkania Honorowych Ambasaderek Woman Business Hub organizowanego przez Regionalną Izbę Gospodarczą w Katowicach. Były wykłady, ale także spotkania, luźne rozmowy, konsultacje, konkursy i tak-

że koncert z okazji Dnia Kobiet. Celem spotkania była bowiem integracja pań z lokalnego środowiska biznesowego, ale w luźnej atmosferze. W trakcie imprezy zostały wręczone certyfikaty dla kobiet odnoszących szczególne sukcesy w samorządzie, biznesie i działalności charytatywnej. Wśród sześciu laureatek znalazły się m.in. Urszula Koszutska wiceprzewodnicząca Sejmiku Województwa Śląskiego i zarazem dyrektor Poradni Psychologiczno Pedagogicznej w Zabrzu oraz właśnie Małgorzata Mańka-Szulik.

Z kolei kilka dni wcześniej, dokładnie 8 marca, w Warszawie prezydent

naszego miasta odebrała tytuł liderki (w dziedzinie samorząd) konkursu Polka XXI wieku. Była zresztą jedynym samorządowcem-finalistą w kręgu kobiet z siedmiu różnych dziedzin, takich jak m.in. zdrowie, kultura, czy przedsiębiorczość. – *Cieszę się, że tym wyjątkowym wyróżnieniem, które miałam przyjemność odebrać przy boku m.in. dyrektora berlińskiego oddziału Instytutu Pileckiego Hannę Radziejowską i socjolog prof. Mirosławę Grabowską, jury doceniło efekty mojej pracy na rzecz miasta i regionu* – komentuje wydarzenie Mańka-Szulik. – *Dla mnie obie te nagrody to uhonorowanie i docenienie poprzez moją osobę rozwoju i wielkich zmian na lepsze jakie zachodzą w Zabrzu.* (jl)

W katedrze świętych Apostołów Piotra i Pawła w Gliwicach odbył się (11 marca) obrzęd nałożenia sakry biskupiej oraz ingres nowego ordynariusza diecezji gliwickiej Kościoła Katolickiego – ks. Sławomira Odera. W uroczystej liturgii udział wzięło wielu proboszczów zabrzańskich parafii, a także prezydent Małgorzata Mańka-Szulik.

Biskup od soboty



Mianowany przez papieża Franciszka 28 stycznia biskup Odera przyjął święcenia biskupie z rąk nuncjusza apostolskiego w Polsce – arcybiskupa Salvatore Pennacchio, metropolity seniora krakowskiego – kardynała Stanisława Dziwisza, dotychczasowego biskupa gliwickiego biskupa – Jana Kopca, biskupa toruńskiego – Wiesława Śmigła oraz arcybiskupa Giuseppe Mani, metropolity seniora Cagliari. Ks. Odera pełnił w przeszłości posługę w Rzymie i diecezji toruńskiej, także jako postulator procesu kanonizacyjnego świętego Jana Pawła II. Jego biskupim wezwaniem są słowa *quod dixerit facite (cokolwiek powie, czyńcie)*, będące nawiązaniem do słów Matki Bożej wypowiedzianych podczas biblijnego wesela w Kanie Galilejskiej. (pej)

Rodzina w dialogu

W Bibliotece Śląskiej w Katowicach zorganizowano konferencję inaugurującą XVI Metropolitalne Święto Rodziny, któremu w tym roku towarzyszy myśl *Rodzina – forum dialogu*. Idea akcji zrodziła się w 2007 roku podczas śląskiej pielgrzymki samorządowców i parlamentarzystów – z ówczesnym arcybiskupem Damianem Zimoniem – do Rzymu w 750-lecie śmierci św. Jacka, patrona Śląska.

W sali Benedyktynka, na omówieniu MŚR zgromadzili się przedstawiciele duchowieństwa, samorządu terytorialnego, instytucji kultury, organizacji pozarządowych oraz mediów. „W tym roku pragniemy spojrzeć na rodzinę jako forum dialogu. To właśnie w rodzinie spotykają się pokolenia, dochodzi do wymiany doświadczeń, wzrasta się we wspólnym budowaniu świadomości i odpowiedzialności za siebie i bliźniego” – czytamy w liście intencyjnym.

– Rodzina to ta przestrzeń, w której czujemy się bezpiecznie. Niezmiennie cieszy mnie, że od kilkunastu lat udaje nam się gromadzić wokół wartości, jaką jest rodzina i spotykamy się w coraz szerszym gronie – komentowała w trakcie spotkania inaugurującego kolejną edycję MŚR prezydent Zabrze Małgorzata Mańka-Szulik. – *Każdy z nas przychodzi tu z nowymi pomysłami, choć wydawać by się mogło, że już wszystko było. I zadajemy sobie pytanie: co dalej? A dalej po prostu rodzina, jako niezmienna wartość, na której chcemy wzrastać i którą chcemy wzmacniać. Bo tylko ona jest gwarantem bezpieczeństwa i rozwoju.*

Tegoroczne obchody rozpoczną się 20 maja w Domu Muzyki i Tańca, a zakończą 4 czerwca. W programie liczne wykłady naukowe, wystawy, spektakle, koncerty, kiermasze, festyny, pikniki rodzinne, konkursy, imprezy sportowe i wydarzenia religijne (program ciągle się rozszerza i uaktualniany będzie na stronie www.swieto-rodziny.pl). (jl)



Międzynarodowe Liceum Ogólnokształcące w Zabrzu International Secondary School in Zabrze

- polska i brytyjska podstawa programowa
- dwujęzyczne klasy
- innowacyjne metody nauczania



profil inżynierii biomedycznej

Profil objęty patronatem
Politechniki Śląskiej
w Gliwicach



profil dziennikarsko - medialny

Profil objęty patronatem
Uniwersytetu Śląskiego
w Katowicach



Dzień Otwarty – Open Day , 20.03.2023, godz. 12.00

www.miedzynarodowaszkola.eu
www.internationalschool.net.pl

Miasto przekaże kolejne 4 mln złotych na spłatę zobowiązań Górnika Zabrze, choć to klub miał je co roku regulować

Krótką pamięć wiceprezydenta

Gmina Zabrze rękami większości swych koalicyjnych radnych zdecydowała podczas marcowej sesji Rady Miasta o dofinansowaniu Górnika Zabrze kwotą kolejnych 4 mln złotych na spłatę zaległych zobowiązań. Sama należność nie jest zaskoczeniem, gdyż to pokłosie decyzji finansowych z 2015 roku i wydatek taki był już wcześniej zaplanowany w uchwale budżetowej oraz prognozie finansowej miasta. O ile jednak przed rokiem uchwała poprzedzona była bardzo wnikliwą analizą i dyskusją z władzami klubu o zasadności wyciągania ręki wprost do budżetu gminy, to tym razem poszło to zdecydowanie sprawniej, bo radni PiS nie wnosili już głośno uwag. Choć oczywiście nie obyło się bez dyskusji i krytyki ze strony opozycji. To, co jednak mogło dziwić, to zarzekanie się wiceprezydenta Krzysztofa Lewandowskiego, iż przy zaciąganiu tych zobowiązań przed laty to nie Górnik zobowiązywał się do ich spłaty, lecz gmina. Czyżby?

Analiza dawnych informacji i wypowiedzi dowodzi czegoś zgoła innego, zresztą w 2019 roku klub sam uregulował należność, dzięki wytransferowaniu Szymona Żurkowskiego do włoskiej Fiorentiny za 3,7 mln euro. To był jednak tylko wyjątek, bo regułą stało się, że klub nie jest w stanie spłacać rat kredytu (dokonywać wykupu wyemitowanych przez siebie obligacji).

Kosztowna zabawka?

Na tę kluczową sprawę zwrócił uwagę podczas ostatniej sesji radny Przemysław Juroszek (KO – Nowe Zabrze). – Przy zaciąganiu tych zobowiązań były składane deklaracje, iż miasto nie będzie spłacać długów Górnika i że klub uczyni to z własnych zysków i pieniędzy. Gmina miała być jedynie gwarantem – przypomniał.

– Absolutnie tak nie było i nie przypominam sobie, aby to kiedykolwiek było tak prezentowane. A jeśli się mylę, to proszę mi pokazać protokoły z tamtych sesji przeczące moim słowom – zarzekał się wiceprezydent Lewandowski.

Z kolei radny Kamil Żbikowski (Lepsze Zabrze) zarzucił władzom

miasta, iż ta traktuje Górnika jak kosztowną zabawkę. – *Zawsze wyciągacie ją państwo przed wyborami, aby ją odmalować i by się świeciła na pokaz. W rzeczywistości bawicie się nią za publiczne pieniądze, a więc nas wszystkich. I oświadczył, iż gmina celowo blokuje sprzedanie udziałów w klubie chętnym inwestorom zewnętrznym.*

Na takie dictum zżymał się wiceprezydent: – *Nie wiem skąd pan bierze te informacje o chętnych inwestorach, ale jest to dalece posunięta demagogia. Jeśli pan takich potencjalnych inwestorów zna, proszę ich przyprowadzić do urzędu i chętnie z nimi się spotkam* – zapewnił Lewandowski.

To jak to było?

Spór polityczny i debata publiczna rządzą się swoimi prawami. Może więc warto przypomnieć podstawowe fakty i chronologię wydarzeń, którą już raz bardzo wnikliwie opisywaliśmy na naszych łamach – równo przed rokiem i na podstawie rozmowy ze skarbnikiem miasta Piotrem Barczykiem. Otóż w 2015 roku Górnik Zabrze wyemitował obligacje o wartości 35 mln



złotych, z maksymalną dopuszczalną sumą odsetek sięgającą kolejnych 19 mln złotych. Od tego czasu, każdego roku klub powinien wykupywać kolejne serie tych obligacji od podmiotów, które postanowiły w ten sposób zainwestować swoje środki finansowe. Gmina miała być jedynie żyrantem i poręczycielem tych zobowiązań na wszelki wypadek. – *Klubowi groził upadek z powodu utraty płynności finansowej, tylko tak można go było wówczas uratować. Jako miasto również wsparliśmy klub kwotą 32 mln złotych w 2017 roku, dzięki pewnej operacji finansowej, w ramach której za pośrednictwem banku nabyliśmy niejako „na raty” nową pulę akcji klubowych, należność którą sukcesywnie spłacamy. Dzięki takim krokom klub*

uzyskał 67 mln złotych na bieżącą działalność, wyszedł na zero i zachował swoje istnienie. Ponieważ jednak nie wypracowuje zysków, jako gmina podnosimy co roku kapitał założycielski klubu. Otrzymane w ten sposób środki w zdecydowanej większości są przekazywane przez Górnika na wykupienie kolejnych partii obligacji – wyjaśniał nam przed rokiem bardzo precyzyjnie Barczyk.

Uratowana chluba miasta

Trzeba też jednak uczciwie przyznać, iż gdyby nie interwencja gminy oraz władz miasta, legendarnego zabrzańskiego klubu i chluby miasta już by prawdopodobnie nie było. Żaden inwestor nie kupiłby Górnika wiedząc, że na dzień dobry musi uregulować około 60 mln złotych starych zobowiązań. I bynajmniej pojawienie się firmy z dużym zapleczem finansowym wcale nie musi oznaczać tak wyśknionego przez kibiców sukcesu piłkarskiego. W Zabrzu bowiem najlepiej pamiętamy przypadek Alianżu, który jako większościowy udziałowiec Górnika o mało go nie pogrzebał. Pamięć o tamtych wydarzeniach brzmi jak złowieszcza przestroga i trudno się dziwić, iż gmina nie chce tematu puścić na żywioł. Jednakże ogólny kryzys gospodarczy, spadek dochodów miasta i wzrastające lawinowo wydatki budżetowe mogą sprawić, iż władze samorządowe będą zmuszone zasiąść do negocjacyjnego stołu z chętnymi na kupno piłkarskiej sławy Polski. O ile wcześniej zespół nie spadnie do niższej klasy rozgrywkowej (więcej na str. 15), co nie tylko obniży jego wartość, ale i pozbawi ważnego źródła dochodu (wypląt za transmisje telewizyjne). (pej)

Do kuriozalnej sytuacji doszło podczas piątkowej sesji Rady Miasta. W trakcie dyskusji nad sprawami finansów, radni opozycji chcieli wyrazić dezaprobatę dla dofinansowania Górnika (czytaj powyżej). Z tego względu zagłosowali przeciwko uchwale w sprawie wieloletniej prognozy finansowej miasta na lata następne. – **De facto zagłosowaliście państwo przeciwko gruntownej modernizacji i przebudowie ulicy Chłopskiej, tak bardzo oczekiwanej przez mieszkańców tamtejszego osiedla i dofinansowanej przez rząd. Bo głównie ta dwuletnia inwestycja została zapisana w uchwale korygującej. Pieniądze dla Górnika na rok obecny są zapisane wyłącznie w głosowanej uchwałę budżetowej** – wyjaśnił skarbnik miasta Piotr Barczyk wyraźnie oniemiałym radnym opozycji.

Opozycja chciała oprotestować finansowanie klubu, a de facto zagłosowała przeciwko oczekiwanej inwestycji

Strzał w kolano

Przypomnijmy, iż mieszkańcy osiedla nieopodal stadionu Górnika oraz radni różnych opcji od dawna zabiegali o naprawienie tej lokalnej, ale ważnej dla nich 0,5-kilometrowej drogi łączącej ul. Damrota z ul. Piłsudskiego. Niedawno gmina pozyskała na ten cel aż 3,6 mln złotych z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, a więc połowę kwoty potrzebnej na kompleksową przebudowę tej szosy.

Plany inwestycyjne przewidują rozebranie do cna starej jezdni, uporządkowanie infrastruktury podziemnej, położenie nowej podbudowy oraz nawierzchni asfaltowej. Formalnie miasto ma na to rok, ale oczekiwania są takie, że wystarczy i siedem miesięcy. Dlatego ogłoszenie przetargu na wyłonienie wykonawcy ro-

bót planuje się już niebawem. Formalnie jednak trzeba było zapisać otrzymane z centrali pieniądze jako przychód na inwestycję. Odpowiednią korektę uczyniono w marcowej uchwale o zmianie budżetu gminy. „Wprowadza się środki z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg w wysokości 3.604.284 zł z przeznaczeniem na realizację zadania inwestycyjnego pn. „Przebudowa ulicy Chłopskiej” – czytamy m.in. w uzasadnieniu dokumentu. Co do zasadności takiej decyzji żaden radny nie miał wątpliwości i wszyscy niemal gremialnie popierali to rozwiązanie.

– *Ulica Chłopska jest bardzo zniszczona i przez to niebezpieczna. Mieszkańcy naprawdę się cieszą na tę inwestycję* – podkreślała radna Urszula Potyka (KO–Nowe Zabrze). Jej wypowiedź zainicjowała jednak dłuższą dyskusję o tym, dlaczego wszystkie zmiany budżetu miasta są wrzucane w danym miesiącu do jednej uchwały. – *Niektóre rozwiązania jako opozycja w pełni popieramy, jak np. w sprawie remontu ul. Chłopskiej. Ale inne zdecydowanie oprotestowujemy. To jak mamy wówczas głosować nad tym zbiorczym dokumentem?* – pytała Poty-

ka. W podobnym tonie wątpliwości wyrażali też inni. – *Uchwała budżetowa musi stanowić tekst jednolity dokumentu i niedawno SKO uchyliło decyzje samorządu jednego z miast, który decyzje finansowe rozdzielił po różnych uchwałach* – oświadczył na to skarbnik Barczyk, przy pełnej aprobachie urzędowego prawnika prof. Bogdana Dolnickiego.

W takim razie opozycja nie chcąc blokować inwestycji drogowej, poparła uchwałę budżetową. By jednak podkreślić swój dystans do tematu milionów dla Górnika, zagłosowała przeciwko drugiej uchwałę finansowej – o wieloletniej prognozie finansowej miasta. Jak szybko się okazało, tym ruchem strzeliła sobie we własne kolano... (pej)

Niektórzy radni chcą głosić swoje poglądy przed kamerą lokalnej telewizji

Przedwyborcze parcie na szkło?

Komisja rewizyjna zaabrzańskiej Rady Miasta, której prowadzi Grzegorz Turek (PiS) wzięła na tapetę Centrum Informacji Kulturalnej. To jednostka miejska wydająca darmowy miesięcznik Nasze Zabrze Samorządowe oraz informator kulturalny Sufler, a także – od 1992 roku – emituje Telewizję Zabrze. I to właśnie działalność ekranową analizowali podczas ostatniego posiedzenia (tzw. wyjazdowego, bo w siedzibie CIK w Domu Muzyki i Tańca) samorządowcy. Nie chodziło jednak o finanse, lecz o „czas antenowy przeznaczony na grupy wiekowe, płeć oraz formacje społeczno-polityczne funkcjonujące w mieście Zabrze”.

Początek komisji nie zapowiadał żadnych sporów ani dyskusji czy krytyki pod adresem telewizji. Wprost przeciwnie: radny Turek podkreślił, że jest zadowolony z przekazanych mu i zaprezentowanych obszernych materiałów CIK-u. Wynika z nich jasno, że jednostka skupia się – zgodnie ze swoją nazwą – na informowaniu o życiu kulturalnym miasta, a także ważnych wydarzeń z dziedziny gospodarki, inno-



wacyjnych technologii, medycyny, nauki, sportu, i turystyki, pod kątem realizacji przyjętego w 2018 roku programu Strategii Rozwoju Miasta Zabrze 2030. I ze swym przekazem dociera do wielu grup zawodowych, społecznych, realizuje audycje z wielu dziedzin. W dyskusji zaczęło iskrzyć dopiero, gdy zajęto się tamatem polityki, a szczególnie relacjami z sesji radnych i w ogóle możliwości radnych opozycyjnych do wypowiadania się przed kamerą.

Najpierw Grzegorz Lubowiecki (Lepsze Zabrze) skrytykował stronę techniczną telewizyjnej relacji sesji zwracając uwagę, że w sieci internetowej pojawia się ona z kilkunastodniowym opóźnieniem, a tej na żywo nie można „cofnąć”,

czyli odsłuchać bardziej interesujących fragmentów. Jak się jednak okazało – co wyjaśnił Igor Cieśliski z TVZ (a także naczelnik miesięcznika) – zgodnie z koncepcją radiofoniczną telewizja zaabrzańska, by zamieścić relację z sesji musi dodać do niej napisy (dla niesłyszących) co wymaga czasochłonnej pracy. Ponadto całość ze względu na choćby podawanie różnego rodzaju osobistych czy administracyjnych danych (objętych kaluzulą np. przepisów RODO) musi zatwierdzić biuro prawne, co dodatkowo wydłuża czas pojawienia się relacji w sieci.

Po tej odpowiedzi radny Lubowiecki oraz Alojzy Cieśla (klub Koalicja Obywatelska-Nowe Zabrze), a także Grzegorz Turek zaczęli po wielo-

kroć dopytywać szefową CIK Katarzynę Kleczkę, czy aby nie lepiej byłoby wprowadzić do ramówki audycji posesyjnej (lub innej stałej), do której byliby zapraszani radni z różnych stron politycznych, by móc na gorąco wyjaśnić widzom sprawy z sesji i wyrazić swoje zdanie w drażliwych przy głosowaniu sprawach. – *Taka audycja już była i nosiła nawet znamienity tytuł „Radni po sesji”.* Gdy minął okres okołowyborczy, zapraszani radni jednak przestali przychodzić do studia i audycja straciła rację bytu – tłumaczyła Kleczka. Nie odżegnywała się jednak od powrotu do tego pomysłu, choć nie była w stanie na gorąco odpowiedzieć w jakiej formie audycja mogłaby powrócić i kiedy miałyby być emitowane.

Zupełnie odmienne zdanie w tej sprawie miał natomiast Joachim Wienchor (Skuteczni dla Zabrze). Przekonywał opozycyjnych radnych, że aby szybko i przekonująco dotrzeć ze swą opinią i zdaniem na różne tematy do zabrzeńców trzeba po prostu spotkać się z nimi na żywo i odpowiadając bezpośrednio na pytania swych wyborców przedstawić im swoje racje. Twierdził bowiem, że odbiorcą zaabrzańskiej telewizji nie są widzowie

głodni gorących tematów i odpowiedzi na drażliwe sprawy dotyczące sesji, lecz osoby szukające ogólnych kronikarskich informacji o Zabrzu w myśl misji jednostki mającej promować Zabrze (nawet poza granicami Polski), a nie radnych...

Spór o brak dostępności do kamery niektórych radnych doprowadził jednak ostatecznie w ogóle do krytyki programowej zaabrzańskiej telewizji, którą wyrażali nie tylko Cieśla i Lubowiecki, ale także Urszula Potyka (KO-NZ). Doszło do porównań zaabrzańskiej lokalnej telewizji z dużymi stacjami nadającymi w Polsce i ich bardzo różnymi, skrajnymi zaprzeczaniem na ten sam temat. W pewnym momencie starano się nawet przyrównać tematykę telewizji do tego, co prezentuje na swych łamach Głos Zabrze i Rudy Śląskiej, co już kompletnie odbiegało od meritum komisji rewizyjnej.

I dyskusję po ponad godzinnym posiedzeniu w końcu przerwano, zobowiązując w głosowaniu do wystosowania przez szefa komisji rewizyjnej pytania do władz miasta, a więc pracodawcy dziennikarzy CIK-u, o możliwość wygospodarowania czasu antenowego dla radnych. (kub)

OGŁOSZENIE

Zabrzańskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o.

DO NASZEGO ZESPOŁU SZUKAMY KANDYDATÓW NA STANOWISKO MŁODSZY MONTER KONSERWATOR SIECI WODOCIĄGOWEJ

NASZ IDEALNY KANDYDAT

- ✓ POSIADA WYSZTAŁCENIE CO NAJMNIEJ ZAWODOWE
- ✓ JEGO STAN ZDROWIA POZWALA NA PRACĘ W TERENIE W ZMIENNYCH WARUNKACH ATMOSFERYCZNYCH, NA WYSOKOŚCI, W STYCZNOŚCI Z CZYNNIKAMI BIOLOGICZNYMI
- ✓ UZNAJE ZA NORMĘ TAKIE CECHY JAK UCZCIWOŚĆ I ODPOWIEDZIALNOŚĆ
- ✓ JEST SUMIENNY I STARANNY W WYKONYWANIU OBOWIĄZKÓW

TWÓJ ZAKRES OBOWIĄZKÓW

- ✓ POMOC W WYKONYWANIU ROBÓT REMONTOWYCH, EKSPLOATACYJNYCH ORAZ ZWIĄZANYCH Z USUWANIEM AWARIÍ NA SIECI WODOCIĄGOWEJ, W SZCZEGÓLNOŚCI POLEGAJĄCYCH NA:
- WYMIANIE ODCINKÓW SIECI I PRZYŁĄCZY WOD.-KAN.
- ODCIĘCIU I PRZYWRÓCENIU DOSTAWY WODY
- WYKONYWANIU NOWYCH ODCINKÓW SIECI I PRZYŁĄCZY
- NAPRAWIE I REMONTACH ARMATURY I URZĄDZEŃ SIECI
- NAPRAWIE LUB WYMIANIE ZASÓW, HYDRANTÓW, WODOMIERZY, REDUKTORÓW, ZAWORÓW
- ZABUDOWIE STUDIÓ WODOMIERNICZYCH ORAZ WYMIANIE WŁAZÓW NASTUDZIENNYCH
- REMONTACH STUDIÓ NA SIECIACH WOD.-KAN.
- BLOKOWANIU I PRZYWRACANIU ZRZUTU ŚCIEKÓW
- PRÓBACH SZCZELNOŚCI ODCINKÓW SIECI I PRZYŁĄCZY
- WYKOPACH KONTROLNYCH NA SIECIACH I PRZYŁĄCZACH.
- ✓ LIKWIDACJA NIELEGALNYCH PODŁĄCZEŃ DO SIECI WODOCIĄGOWEJ
- ✓ POMOC W KONSERWACJI SIECI WODOCIĄGOWEJ
- ✓ OCHRONA I ZABEZPIECZENIE URZĄDZEŃ I SIECI WODOCIĄGOWEJ W OKRESIE ZIMY.

NASZYM PRACOWNIKOM OFERUJEMY

- ✓ PRACĘ W RENOMOWANEJ FIRMIE
- ✓ STABILNE WARUNKI ZATRUDNIENIA W RAMACH UMOWY O PRACĘ
- ✓ ZATRUDNIENIE OD ZARAZ
- ✓ WYNAGRODZENIE ADEKWATNE DO UZYSKANYCH EFEKTÓW ORAZ POZIOMU UMIEJĘTNOŚCI
- ✓ NAGRODY JUBILEUSZOWE
- ✓ SZEROKI PAKIET ŚWIADCZEŃ SPOŁECZNYCH W TYM DOFINANSOWANIE DO KART PRZEDPŁACONYCH, DOFINANSOWANIE DO IMPREZ SPORTOWYCH I KULTURALNYCH, DOFINANSOWANIE DO KART MULTISPORT
- ✓ MOŻLIWOŚĆ ROZWOJU ZAWODOWEGO
- ✓ DOFINANSOWANIE DO NAUKI
- ✓ SZKOLENIA
- ✓ NARZĘDZIA DO PRACY I UBIÓR SŁUŻBOWY
- ✓ BEZPŁATNE SZCZEPIENIA PRZECIWKO GRYPIE
- ✓ MOŻLIWOŚĆ SKORZYSTANIA Z GRUPOWEGO UBEZPIECZENIA ZDROWOTNEGO
- ✓ SPOTKANIA INTEGRACYJNE
- ✓ PRACĘ NA TERENIE MIASTA ZABRZE

DODATKOWE UPRAWNIENIA LUB KWALIFIKACJE

- ✓ PRAWO JAZDY KAT. „B”
- ✓ MILE WIDZIANE:
- PRAWO JAZDY KAT. C
- UPRAWNIENIA NA KOPARKI
- UPRAWNIENIA SPAWACZA ELEKTRYCZNEGO I GAZOWEGO

DOŚWIADCZENIE ZAWODOWE

- ✓ NIEWYMAGANE

Osoby zainteresowane powyższą ofertą pracy, prosimy o złożenie dokumentów aplikacyjnych w Kancelarii ZPWIK Sp. z o.o. przy ul. Wolności 215, 41-800 Zabrze lub wysłanie mailiem na adres: praca@wodociagi.zabrze.pl. Informacja dla kandydata do pobrania na stronie wodociagi.zabrze.pl w zakładce PRACA wraz z klauzulą: Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w procesie rekrutacji na w/w stanowisko ogłoszonej i prowadzonej przez Zabrzańskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. Jednocześnie oświadczam, że zostałam poinformowana/poinformowany o przysługującym mi prawie dostępu do treści moich danych oraz ich poprawiania, wycofania zgody na ich przetwarzanie w każdym czasie, jak również że podanie tych danych było dobrowolne.

Poparzony 2-latek z Ukrainy nadal jest w szpitalu

Wypadek w hostelu

Bardzo poważnie oparzony wrzątkiem dwulatek trafił – transportem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego – z hostelu Guido do szpitala. Choć doszło do tego na początku miesiąca, do dziś żadna z zaabrzańskich służb nie poinformowała, co się dokładnie wydarzyło. Czy był to nieszczęśliwy wypadek czy może efekt znęcania się nad maluchem?

Z bardzo lakonicznych doniesień wynikało, że wszystko to działo się 2 marca około godz. 14. Tuż obok kopalni Guido pojawili się strażacy, a także śmigłowiec LPR. – *Niespełna dwuletnie dziecko poparzyło się wrzątkiem. Poparzenia obejmują 30 procent powierzchni jego ciała. Śmigłowiec zabrał dziecko do szpitala* – informowała wówczas Justyna Sochacka, rzeczniczka LPR.

– *Nasze działania polegały tylko na zabezpieczeniu lądowiska na prośbę pogotowia ratunkowego. Nie wchodziliśmy do środka budynku, nie udzielaliśmy też pierwszej pomocy. Dlatego nie wiemy co się tam dokładnie wydarzyło – słyszymy teraz od Wojciecha Strugacza, rzecznika zaabrzańskiej straży pożarnej.*

W takim razie może miejscowa policja badała okoliczności zdarzenia? Często bowiem w tego typu sprawach mundurowi weryfikują czy nie doszło do przestępstwa. – *Ta sprawa*

w ogóle nie została nam zgłoszona, więc nasi policjanci jej nie badali. Najwidoczniej ratownicy pogotowia uznali, iż okoliczności jednoznacznie wskazywały na nieszczęśliwy wypadek, a nie celowe działanie czy zaniedbanie – zastanawia się głośno Sebastian Bijok, rzecznik zaabrzańskiej policji.

Ponieważ do wypadku doszło na terenie hostelu Guido, podejrzewaliśmy, że ofiarą może być dziecko z Ukrainy. Bo to właśnie w tej placówce gmina lokowała uchodźców wojennych bo wybuchu agresji na wschodzie. Jednakże Artur Nowakowski – naczelnik Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Ochrony Ludności UM w Zabrzu dopiero od nas dowiedział się o incydencie. Za to błyskawicznie ustalił fakty i odzwonił do nas z konkretnymi ustaleniami. – *To był klasyczny nieszczęśliwy wypadek, bo dziecko po prostu wylało na siebie wrzątek z herbatą postawioną na stole. Z racji bardzo rozległych poparzeń, przybyli ratownicy zdecydowali o wezwaniu śmigłowca. Maluch trafił do szpitala i w dalszym ciągu w nim przebywa* – powiedział nam Nowakowski.

Jak dodał, dziecko faktycznie pochodzi z Ukrainy i przebywało w hostelu wspólnie z obydwojgiem rodziców. W chwili zdarzenia wszyscy byli obecni na miejscu i natychmiast wezwali fachową pomoc. (pej)

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Jasnym jest, że wprowadzenie tymczasowej organizacji ruchu nie było zachcianką urzędników, lecz koniecznością wynikającą z budowy nowego centrum przesiadkowego w miejscu dawnego dworca autobusowego. Z niezrozumiałych jednak względów, ruch komunikacji autobusowej poprowadzono pasażem Wolności, zamiast krótszą i prostszą w utrzymaniu ul. Dworcową i placem Wolności, co nie generowałoby takich zawirowań jak opisywane.

Będzie dobrze? Nie jest!

Przypomnijmy, iż w styczniu 2022 roku w artykule *Przystanek do centrum* wyrażaliśmy obawy w tych dokładnie kwestiach stawiając otwarte pytanie: czy tak ciężki tabor przez dwuletni okres tymczasowej organizacji ruchu nie zniszczy infrastruktury drogowej pasażu?

I co wówczas usłyszeliśmy od przedstawicieli gminy? – *Polegam w tym zakresie na fachowcach, którzy opracowali i zatwierdzili projekt tymczasowej organizacji ruchu. Jeśli zajdzie taka potrzeba, oczywiście rozważymy wszelkie inne propozycje i konieczne korekty. Bo plan planem, ale wiadomo, że w „praniu” różnie to czasem w życiu wygląda i coś nas może zaskoczyć* – mówił wtedy Tomasz Saternus, dyrektor Jednostki Gospodarki Nieruchomościami w Zabrzu. To właśnie on jest odpowiedzialny za ramienia gminy za organizację dworca tymczasowego i budowę centrum przesiadkowego.

W tamtej publikacji zapytaliśmy także wprost: czy wypełnione po brzegi ciężkie autobusy nie rozjeżdżą delikatnej – jak się wydaje – nawierzchni pasażu Wolności? Wszak nie był on projektowany i budowany z przeznaczeniem do tak intensywnego użytkowania. – *Mogę zapewnić, że droga ta posiada odpowiednią nośność, zaś zastosowana tam wytrzymała kostka granitowa nie powinna ucieść z powodu wzmożonego ruchu. Jedynie spodziewamy się ewentualnych problemów na samym łuku drogi przy hotelu Admirals Palast, gdyż w tym jednym miejscu wykonanie nawierzchni budzi pewne nasze obawy* – wyjaśniał nam Adam Kołatek, zastępca dyrektora w Miejskim Zarządzie Dróg. Zaś dyrektor Saternus dopowiadał: – *Każda droga posiada swoją tzw. kartę drogową, która określa maksymalny dopuszczalny nacisk oraz zawiera informację o infrastrukturze biegnącej pod jej powierzchnią. Ja drogowcem nie jestem, ale ufam, że fachowcy od projektowania przyjętej organizacji ruchu sprawdzili u źródła te wszystkie kwestie.*

Od tamtej publikacji minęło 14 miesięcy i w tym tygodniu właśnie rozpoczęły się pierwsze prace naprawcze nawierzchni pasażu w rejonie Admirals Palast. Na dość dużej powierzchni zupełnie zerwano kostkę brukową, poprawiono podbudowę i na nowo ułożono kostkę. Jak dziś ten problem widzą te same osoby reprezentujące miasto? – *To nie jest tak, że pasaż Wolności został zaprojektowany jako deptak wyłącznie dla pieszych. Na przełomie wieków wybudowano go jak normalną ulicę w mieście, tyle że z kostki brukowej z dopuszczalnym naciskiem 8 ton na oś pojazdu. Teoretycznie powinno to wystarczyć. Najwidoczniej czas zrobił swoje. Natomiast w mojej ocenie to przy Admirals Palast zrobiono nawierzchnię po prostu w innej, słabszej technologii niż na pozostałym odcinku pasażu* – przekonuje Kołatek.

– *Trzeba sobie jasno powiedzieć, że gdy wprowadzaliśmy tymczasową or-*

Pasaż w rozsypce



ganizację ruchu, sama nawierzchnia pasażu nie była w stanie idealnym. Gdziekolwiek drobne uszkodzenia jednak występowały. Dlatego na bieżąco robimy wizje lokalne w terenie i sprawdzamy stan techniczny drogi. Miasto natomiast nie zapłaci za obecnie prowadzone prace przy naprawie nawierzchni ani złotówki, bo wykonuje je firma obsługująca dworzec tymczasowy w ramach wcześniej zawartej umowy. Dodatkowo wkrótce poprawimy też oznakowanie poziome po zimie i zalatamy drobne ubytki – deklaruje z kolei Saternus.

Torowisko też się sypie

Niestety, to nie jedyny problem ze stanem użytkowanej przez autobusy nawierzchni ul. Wolności. W marcu ubiegłego roku podczas posiedzenia komisji prawa Rady Miasta nasz dziennikarz zwracał uwagę na problem autobusów zbyt szybko wchodzących w zakręt pasażu i ul. Powstańców Śląskich. Problem ten opisaliśmy także w osobnym artykule *Czemu tak trzęsie?* (28 kwietnia): „W związku z powstaniem dworca tymczasowego duża część tych pojazdów przejeżdża przez pasaż Wolności, który w założeniach projektantów nie został zbudowany dla potrzeb tak ciężkiego taboru. Mówił o tym na naszych łamach m.in. rzecznik Tramwajów Śląskich Andrzej Zowada, który

z tego samego powodu obawia się o stan torowisk. Bo gdy w Chorzowie przeprowadzono podobną operację inwestycyjną, torowiska zaczęły się zapadać. Tymczasem mieszkańcy wielopiętrowych kamienic zlokalizowanych przy pasażu Wolności w Zabrzu twierdzą, że kierowcy autobusów zbyt szybko pokonują śródmiejski trakt i równie szybko wchodzą w dość ostry zakręt przy Urzędzie Miejskim. – *Co rusz czujemy z tego powodu drgania całego budynku. Najgorzej jest w weekendy i wieczorami, gdy pasaż jest względnie pusty i szoferzy czują się pewnie. Trudno sobie wyobrazić, że w takich warunkach mamy żyć przez najbliższe dwa lata. Ktoś w końcu powinien zrobić z tym porządek* – uważają nasi rozmówcy.”

Niestety, wygląda na to, że i tu mieliśmy rację lokalizując problem. Jak potwierdził nam ostatnio wspomniany dyrektor Kołatek, miasto zamierza wystąpić do Tramwajów Śląskich o gwarancyjną naprawę nowego torowiska u zbiegu pasażu Wolności i ul. Powstańców Śląskich z powodu wypadających kostek brukowych. – *Ja tego nie wiążę z ruchem autobusów, tylko po prostu z drobnymi usterkami powstającymi w takich inwestycjach. Zresztą Tramwaje już kilka razy w tamtym rejonie wykonywały takie naprawy gwarancyjne* – wyjaśnia Kołatek.

Na razie nie wiadomo, jak same Tramwaje Śląskie tym razem odniosą się do problemu i czy nadal będą brały winę na siebie. Rzecznik firmy zapowiedział nam, że wkrótce obszerniej odniesie się do tematu, ale potrzebuje czasu na analizę.

Policja też bezradna

Gdy temat poruszyliśmy przed rokiem, rozwikłania zagadki drgających budynków deklarował się podjąć sam szef zabrzańskiej policji Dariusz Kopeć. Patrole drogówki miały uważnie sprawdzać nie tylko prędkość autobusów na pasażu, ale także stan ogumienia. Jak przekazał nam jednak Sebastian Bijok, rzecznik prasowy komendy policji, praca mundurowych nie wykazała żadnych konkretnych nieprawidłowości w pracy szoferów komunikacji miejskiej, ani w stanie technicznym pojazdów. – *W przypadku autobusów raczej mało prawdopodobne jest ich przeciążenie, tak jak to się zdarza w przypadku ładunków tirów pakowanych ponad miarę. Jako policja nie mamy też możliwości ważenia autobusów i jeśli już, to należałoby raczej wystąpić do Inspekcji Transportu Drogowego w tej sprawie. Wszystko co było w naszej mocy, zostało już zrobione i sprawdzone* – podsumowuje Bijok. (pej)

Zamiast rozwiązać zgłaszany przez radnych i mieszkańców problem, główny inżynier miasta napuścił na nich policję

Ale Kanał...

Serią poważnych wpadek rozpoczął urzędowanie Leszek Kula – nowy główny inżynier miasta Zabrze. Od kilku miesięcy nie potrafi rozwiązać problemu nadciągającego paraliżu komunikacyjnego na osiedlu przy ulicy Nad Kanałem. Mieszkańcy i część radnych od dłuższego czasu biją na alarm w tej sprawie, bo na domiar złego wielkimi krokami zbliża się zasiedlenie czterech wielopiętrowych budynków mieszkalnych, a nowi mieszkańcy mogą całkowicie zablokować ruch na osiedlu. Co z tym problemem – szeroko dyskutowanym podczas listopadowego posiedzenia komisji gospodarki komunalnej Rady Miasta – zrobił Leszek Kula? Najpierw oświadczył, że wysze na niesfornych kierowców policję, a na prośbę przewodniczącej Łucji Chrzestek-Bar o wstrzymanie i udanie się na spotkanie z mieszkańcami w terenie odparł, że musi mieć na to zgodę... prezydent miasta! Takim oświadczeniem wywołał konsternację i salwę śmiechu radnych, ale mieszkańcom wcale nie jest wesoło. Niestety, trudno stwierdzić, jak nowy urzędnik zamierza rozwiązać ten węzeł gordyjski, bo z dziennikarzem GŁOSu też nie chce rozmawiać. Nie wykonał także wniosku wspomnianej komisji o przeprowadzenie badań natężenia ruchu na osiedlu.

– *Cale to zachowanie inżyniera miasta jest jak rodem z komedii Barei, skoro jeden z najważniejszych urzędników w mieście musi się pytać prezydenta o zgodę na robocze spotkanie z interweniującymi mieszkańcami* – podsumował publicznie całe zamieszanie radny Grzegorz Lubowiecki (Lepsze Zabrze).

Zatkane osiedle

Po raz pierwszy problem opisywaliśmy w listopadzie ubiegłego roku. Mieszkańcy dość ciasno zabudowanego osiedla są umęczeni natężeniem ruchu samochodowego. Problem wynika z faktu, iż coraz większa liczba kierowców jadących ul. Wolności, dla ominięcia zakorkowanych skrzyżowań, wybiera sobie alternatywną trasę właśnie środkiem wspomnianego osiedla. W efekcie zrobiło się tu bardzo ruchliwie, głośno i niebezpiecznie. Na domiar złego część mieszkańców nowego apartamentowca u zbiegu ulic Nad Kanałem i Trocera pozostawia swoje pojazdy w sposób tarasujący płynny ruch przy tym skrzyżowaniu. A wkrótce może być jeszcze ciasniej, bo w pobliżu budowane są cztery kolejne bloki z setką lokali kwaterunkowych. – *W związku z narastającym ruchem samochodowym niewielka i wąska uliczka biegnąca pomiędzy budynkami Nad Kanałem 22 a 24 stała się drogą niemal tranzytową. W ciągu 5 minut potrafi tamtędy przejechać nawet 20 samochodów. Niedawno, mimo zakazu, tir z przyczepą się tam przepychał i 100 metrów pokonywał 10 minut, powodując korek. Człowiek w domu nie może otworzyć okna czy balkonu, bo ruch samochodowy jest tak głośny, że telewizora nie słycać* – wyjaśniał podczas pierwszego posiedzenia komisji gospodarki komunalnej RM Marek Stachurski, mieszkający przy ul. Nad Kanałem 22.

Kolejny z problemów na tym osiedlu opisał radny Fer-

dynand Reiss. Chodzi o skrzyżowanie ulic Nad Kanałem i Trocera, „zatkane” parkującymi samochodami lokatorów sąsiedniego apartamentowca. – *Osoby skręcające z ul. Trocera w ul. Nad Kanałem, nie mają gdzie wjechać, gdy z naprzeciwka nadjeżdża inny pojazd. W miesiącach ciepłych jeszcze jest nieźle, ale gdy zaczyna padać śnieg i robi się ślisko, bywa niebezpiecznie i grozi stłuczkami* – wyjaśnił Reiss.

Zdecydowanie inaczej sytuację oceniła Łucja Chrzestek-Bar, przewodnicząca Rady Miasta. – *Ludzie parkują przy tym skrzyżowaniu, bo po prostu brakuje wolnych miejsc postojowych w podziemiach nieruchomości. Na dodatek w pobliżu budują się cztery nowe bloki, w każdym po 25 mieszkań. W zasadzie grozi nam totalne zakorkowanie całego osiedla. A wszystko wynika z tego, że wydając w mieście pozwolenie na budowę stosuje się współczynnik, w myśl którego na jedno mieszkanie przewidziano tylko 1,2 miejsca parkingowego. A powinni być dwa miejsca* – wskazała.

W ocenie mieszkańców, w tym członków rady dzielnicy, rozwiązaniem byłoby nieznaczne – bo o 200 metrów – przedłużenie ul. Piłsudskiego w stronę terenu Mostostalu, co utworzyłoby swoisty objazd środka osiedla i wspomnianej, wąskiej uliczki. – *Wówczas też można by przy skrzyżowaniu z Trocera wprowadzić jeden kierunek i problem przy apartamentowcu by się automatycznie rozwiązał, bo jeden wolny pas ruchu byłby wystarczający* – podkreślał Stachurski. Jednakże urzędnicy uznają to rozwiązanie za zbyt kosztowne.

Patową sytuację mieszkańców w pełni rozumie też szef zabrzańskiej policji Dariusz Kopeć. – *Tamten historyczny już układ drogowy nie przystaje do dzisiejszych czasów. A światła i korki przy ul. Wolności faktycznie powodują, że*



kierowcy próbują je omijać jadąc przez to osiedle. Potrzebna jest fundamentalna zmiana organizacji ruchu w tamtym rejonie. I ciekawym pomysłem jest, by rozważyć ruch jednokierunkowy. Powinni to przeanalizować inżynierowie, bo ten archaiczny układ nie może zostać. Ludziom należą się nowoczesne i bezpieczne rozwiązania, w tym ewentualna przebudowa istniejących dróg.

Strach wyjść

Zgodnie z zapowiedzią, komisja gospodarki komunalnej RM powróciła do tematu w styczniu z nadzieją na podjęcie konkretnych już decyzji za podpowiedzią głównego inżyniera miasta. Wielkie było zdziwienie radnych, gdy usłyszeli od Leszka Kuli, że żadnego badania natężenia ruchu dla osiedla nie wykonał, bo do niego nie wpłynął wniosek w tej sprawie. A poza tym to kosztowne działanie, bo on nie dysponuje ludźmi i sprzętem do tak fachowych działań. Za to na mieszkańców osiedla – uwaga – nasłał policję drogową. – *Podczas wizyty na tym osiedlu potwierdziliśmy, że przy skrzyżowaniu ulic Nad Kanałem i Trocera nieprawidłowo parkują samochody, zastawiając chodniki. Co do organizacji ruchu to tam wielkich możliwości nie ma oprócz uruchomienia łącznika pomiędzy ulicą Staromiejską, a Nad Kanałem* – oświadczył Kula. Zaś Danuta Bochyńska-Podloch z Miejskiego Zarządu Dróg doprecyzowała, że czas potrzebny na zaprojektowanie i wybudowanie takiego łącznika to jakieś 1,5 roku.

Taka deklaracja zirytowała przedstawicieli mieszkańców obecnych na posiedzeniu. – *Państwo zupełnie nie rozumiecie w czym jest problem. Nie apelowaliśmy o karanie mandatami mieszkańców, którzy gdzieś muszą przecież postawić samochody. Apelowaliśmy o zmianę organizacji ruchu i poprawę bezpieczeństwa, by główna droga „tranzytowa” nie przebiegała przez samutki środek osiedla. Tam strach wyjść z dzieckiem, bo tak jest niebezpiecznie. A miasto jeszcze wydało pozwolenie na dobiegającą końca budowę czterech apartamentowców, co oznacza pojawienie się kolejnych 200 samochodów na osiedlu* – denerwowali się mieszkańcy.

Śmiech przez łzy

Próbując ratować nadszarpnięty wizerunek miasta, Łucja Chrzestek-Bar zaproponowała, by główny inżynier miasta i pozostali fachowcy od dróg gminnych spotkali się z mieszkańcami w terenie i przeanalizowali wspólnie możliwe scenariusze do realizacji. – *Trzeba działać jak najszybciej, bo nowe mieszkania są już prawie gotowe i deweloper zaczyna je oddawać do użytku* – podkreślała szefowa Rady Miasta nalegając na wyznaczenie konkretnego terminu takiego spotkania w terenie.

Ku ogromnemu zdumieniu wszystkich, Leszek Kula oświadczył, iż przed umówieniem się na spotkanie z mieszkańcami, musi wystąpić o zgodę do prezydenta miasta na swój w nim udział! – *Bardzo mnie dziwi, że tak ważny i poważny urzędnik w mieście nie ma na tyle*

luzu decyzyjnego, aby się spotkać z mieszkańcami w terenie – ocenił przewodniczący obradom Ferdynand Reiss (PiS).

Ostatecznie widząc bezradność i opieszałość inżyniera miasta, komisja jednogłośnie przyjęła wniosek do prezydenta Zabrze o pilne zabezpieczenie pieniędzy na przynajmniej tymczasowe ułożenie z betonowych płyt brakujących 60 metrów łącznika ulic Staromiejskiej i Nad Kanałem, a także wprowadzenie ruchu jednokierunkowego na osiedlu. Jak dotąd nie zrealizowano żadnego z tych postulatów.

Dlatego chcieliśmy porozmawiać ze wspomnianym Leszkiem Kulą o tej sprawie. Niestety, choć umówił się z nami na rozmowę telefoniczną o określonym czasie i w wiadomym mu temacie, połączeń nie odebrał i nie oddzwaniał. W przesłanym smsie zażądał – *wbrew przepisom prawa prasowego* – przesłania mu wcześniej pisemnych pytań e-mailem za pośrednictwem rzecznika prasowego urzędu miasta...

Natomiast do sprawy publicznie odniósł się w lutym wiceprezydent Krzysztof Lewandowski. – *Co do budowy łącznika ul. Nad Kanałem to przeprowadzenie inwestycji będzie trochę trwało i kosztowało. Natomiast rzeczywiście rozważamy tam tymczasowe rozwiązanie problemu poprzez położenie płyt betonowych, co umożliwi mieszkańcom komunikację samochodową. To jest to, co możemy zrobić najszybciej i najłatwiej* – podkreślił.

PRZEMYSŁAW JARASZ

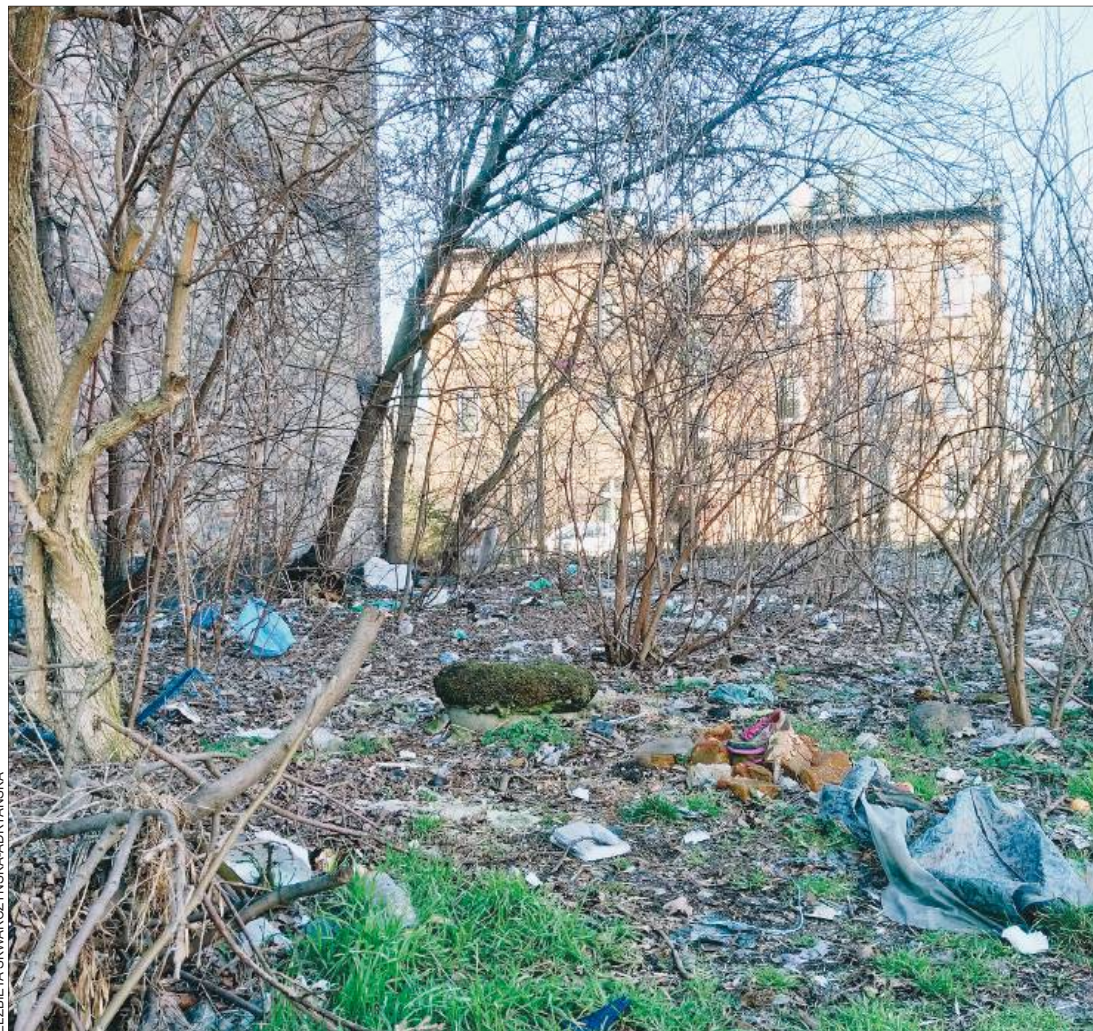
Tydzień temu pisaliśmy o śmieciach (w tym dwóch workach gruzu), zalegających od jesieni na działce należącej do PKN Orlen, tuż pod oknami naszej redakcji. I już nazajutrz odezwali się nasi Czytelnicy, mający podobny problem. Okazuje się, że nie pomaga systematyczne zgłaszanie policji i straży miejskiej śmieci na chodnikach i przyulicznych nieużytkach, bo osoby odpowiedzialne za porządek na tych terenach reagują dopiero na upomnienia.

Kilka lat temu właściciele domu przy ul. Kupki 1 (róg ul. 1 Maja) sprzedali tę nieruchomość. Nowy właściciel wynajął ją Ukraińcom. – Nie miałam uprzedzeń do naszych sąsiadów ze wschodu, mimo iż po wojnie Stalin oddał im nasze ziemie – mówi jedna z mieszkank ul. 1 Maja, prosząca o zachowanie anonimowości. – Jednak to, co wyprawiają mieszkańcy tego domu, przechodzi ludzkie pojęcie i sprawia, że powoli mam ich dosyć! Wystawili na chodnik przed posesję stary fotel i teraz o różnych porach dnia przesiadują tam, kopiąc papierosy, zaś niedopałki rzucają na ziemię. Cały teren przy narożniku tego domu usłany jest śmierdzącymi petami, a na chodniku wala się butelki (często potłuczone) i puszki po alkoholu, resztki jedzenia i inne śmieci. Ostatnio przechodząc tamtędy do sklepu widziałam szczura! Aaaaaa!

Wersję kobiety potwierdzają inni nasi rozmówcy. Twierdzą, że właściciel nieruchomości, sam mieszka daleko i w ogóle nie poczuwa się do sprzątania swojej części chodnika, choć reszta ul. Kupki łśni czystością. Zdaniem mieszkańców straż miejska, choć nawet kilka razy w tygodniu wystawia tam mandaty kierowcom parkującym na pobliskim rondzie, nie interesuje się bałaganem i wręcz odmawia interwencji. Z daleka od tej sprawy chce być też policja, odsyłając mieszkańców do straży. – Nasz

Jedni sprzątaj, inni bałaganią, a służby nie reagują?

Syzyfowe prace



ELŻBIETA SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA

dyżurny od grudnia 2021 roku nie odnotował w tej sprawie ani jednej interwencji – twierdzi Norbert Kujawa, rzecznik prasowy zabrzańskich strażników. Niemniej potwierdza, że patrole drogowe nie interwenują w podobnych przypadkach, bo od tego są ogniwa ekologiczne. „Drogowcy” zaś mają codziennie tyle własnych interwencji, że nie są w stanie

zajmować się innymi sprawami. – Wystarczy jednak zadzwożyć pod nasz bezpłatny numer alarmowy 986 lub zgłosić interwencję naszemu dyżurnemu, także e-mailowo lub osobiście, a podejmiemy stosowne działania.

– Ręce opadają! A czy koro- na z głowy spadłaby tym strażnikom, którzy kilka razy w tygodniu są dwa kroki stąd, by tu

podejść? To zajęłoby im może 5 minut, łącznie ze zrobieniem zdjęć. Resztę mogłyby już dokończyć inne osoby w komendzie – wzdycha stojący obok mężczyzna. – Widać mają za dużo benzyny, żeby tyle patroli wysyłać w jedno miejsce.

Z podobnym problemem i to od wielu lat borykają się właściciele piekarni-cukierni Teresy Skrzetuskiej-Osiadacz. Działka

po wyburzonym dawno domu, przylegająca do lokalu przy ul. Wolności 164, dzierżawionego przez cukierników od gminy, zarosła niemal w połowie krzewami, a nawet drzewami (na zdjęciu). W te zarośla także od lat „nieznani sprawcy” wyrzucają śmieci w workach, rozwalane później przez bezdomnych. Rzeczy, których te osoby nie zabiorą, wala się później po całym terenie. Nie brak tam opon, czy zużytego sprzętu gospodarstwa domowego. Właściciel tego terenu, mieszkający w Warszawie, też go nie sprząta bez ponaglenia, tak że częściej jest tam bałagan niż porządek. – To odstrasza klientów, którzy przyjeżdżając do nas na zakupy parkują na tym placu – mówi Skrzetuska-Osiadacz. – Poza tym zastrzeżenia ma też Sanepid.

Tymczasem w wyniku naszej interwencji w PKN Orlen i Straży miejskiej większe gabarytowo śmieci spod okien redakcji **GŁOSU** zniknęły jeszcze przed weekendem. Posprzątane zostały także mniejsze odpadki, a gałęzie – mamy nadzieję – właściciel zdąży posprzątać przed świętami. Czy mieszkańcy ul. Kupki i Wolności doczekają się tego samego w swoim sąsiedztwie, zależy teraz od operatywności i stanowczości straży miejskiej, której osobiście w poniedziałek (13 marca) zgłosiliśmy interwencję w tej sprawie. Na uporządkowanie otoczenia domu przy ul. Kupki 1, właściciel ma czas do 17 marca.

ELŻBIETA SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA

OGŁOSZENIE

ZARZĄDCA WSPÓLNOT MIESZKANIOWYCH

oferuje swoje usługi w zakresie

- obsługa administracyjno-techniczna
- obsługa księgowo-finansowa
- obsługa prawna i doradztwo
- obsługa przez licencjonowanych zarządców



BUDOWNICTWO OGÓLNE

RZECZOZNAWSTWO – USŁUGI – NIERUCHOMOŚCI
41-800 Zabrze, ul. Szczepiec Boże 7, tel. 278-67-19

z6596



PREZYDENT MIASTA ZABRZE

informuje, że

wykazy nr **4/U-GMZ/2023** i nr **5/U-GMZ/2023**

nieruchomości stanowiących własność Gminy Miejskiej Zabrze przeznaczonych do oddania w użyczenie, podane są do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń Wydziału Zarządzania Mieniem na IV piętrze budynku Urzędu Miejskiego w Zabrzu przy ul. Powstańców Śląskich 5-7.

Wykazy wywieszane są na okres 21 dni od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia.

Treść wykazów publikowana jest w Biuletynie Informacji Publicznej pod linkiem: <https://bip.miastozabrze.pl/engine//bip/3/0> w menu przedmiotowym: **wykazy nieruchomości – użyczenie.**

GŁOS
ZABRZA I RUDY ŚL.

Redaktor naczelny
Jakub LAZAR,
tel. 32 271-89-40,
naczelnym@gloszabrze.pl.
Sekretarz redakcji
Wojciech SŁOTA,
wojtekm@gloszabrze.pl.
Publicysta
Przemysław JARASZ,

przemek@gloszabrze.pl.
Publicysta (współpracownik), **Elżbieta SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA**,
tel. 32 271-46-89,
eska@gloszabrze.pl
41-800 Zabrze, ul. Brysza 8,
tel. 32 271-58-11,
redakcja@gloszabrze.pl.
Wydawca: ZSPD,
OGŁOSZENIA PRZYJMUJE: redakcja, tel. 690 683 103,
aneta@gloszabrze.pl,
czynne: pon. 10–17,
wt.-pt. godz. 10–16;
Druk: Polskapiresse,
ISSN 0209-2719 NR IND. 359270

W STRONĘ NATURY

Zakończyła się czwarta edycja kampanii **Zobacz czym oddychasz. Zmień to**, w której użyto mobilnych instalacji przedstawiających model ludzkich płuc „wdychających” zanieczyszczenia powietrza. Siedem takich urządzeń sukcesywnie ustawiano w 63 miastach dziewięciu województw, a jednym ze sprawdzanych miast było – o czym pisaliśmy w grudniu ubiegłego roku – także Zabrze. Dwumetrowe urządzenie stało przez dwa tygodnie u zbiegu ulicy Wolności i alei Korfańskiego. Zgodnie z przewidywaniami biały materiał szybko przybrał grafitowy, a z czasem czarny kolor, co dobitnie obrazuje skalę problemu w naszym mieście (patrz zdjęcie).

Kampania *Zobacz czym oddychasz jest*. *Zmień to* współfinansowa ze środków programu Life Unii Europejskiej oraz prowadzona we współpracy ze stowarzyszeniem Program Czysta Polska, a patronował jej m.in. marszałek województwa śląskiego. – *Obserwowanie jak zmienia się kolor płuc to bardzo pouczające doświadczenie* – przekonuje Piotr Siergiej, rzecznik Polskiego Alarmu Smogowego. – *Pomimo lekkiej i wietrznej zimy mobilne płuca pokazały, że powietrze w wielu miejscowościach jest fatalnej jakości. Wystarczy spojrzeć na kolor jaki przybierają płuca po dwóch tygodniach „oddychania” w zasmogowanych miejscowościach. Grafitowy kolor w Czerwionce-Leszczynach, a czarny właśnie w Zabrzu pokazuje, że w bezwietrzne dni smog ma się niestety bardzo dobrze. Na pocieszenie dodajmy, że nie tylko gminy ze Śląska czy Małopolski*

Jak pozbyć się z miasta smogu?! Czarno na białym



zmagają się ze smogiem. Spośród 63 lokalizacji najciemniejszy kolor przybrały płuca ustawione w Bydgoszczy, w dzielnicy Miedzyń.

– *Dostrzegamy wprawdzie pewien niezauważalny postęp w likwidacji kopciuchów, ale istnieje realna groźba, że ten proces zostanie zatrzymany, a nawet odwrócony* – ostrzega Andrzej Guła, lider Polskiego Alarmu Smogowego – *Programy dotacyjne do wymiany kotłów nie będą skuteczne, jeśli nie będzie towarzyszyć im*

konsekwentna polityka antysmogowa. Niestety w ostatnim czasie, w obliczu kryzysu ekonomicznego i energetycznego, obserwujemy luzowanie przepisów w obszarze ochrony powietrza: dopuszczanie do sprzedaży najgorszej jakości węgla czy rozważanie uchwał antysmogowych w niektórych województwach, choć nie dotyczy to na szczęście Śląska.

Mamy więc jakieś powody do optymizmu, tym bardziej w Zabrzu. Gmina korzysta bowiem z każdej okazji, by zdobyć

pieniądze na inwestycje w zmniejszanie niskiej emisji. Od lat w mieście prowadzona są liczne programy dotujące modernizację budynków i źródeł ciepła. Dużą popularnością cieszy się choćby program *Czyste powietrze*, a tegoroczną nowością jest rządowa akcja *Stop smog!*, w ramach której Zabrze chce przeprowadzić dwadzieścia „przedsięwzięć niskoemisyjnych” na rzecz najmniej zamożnych gospodarstw domowych, w budynkach mieszkalnych jednorodzinnych (w tym komunalnych). Nabór do tego programu potrwa do 31 marca, ale raczej pewne jest, że na jednym się nie skończy i jesienią ruszy uzupełniająca rekrutacja. Zaletą, ale i trudnością tej akcji jest fakt, iż jest nakierowana na osoby, które być może same nie myślą – właśnie z powodu swojej finansowej sytuacji – o tego typu inwestycjach... – *Dlatego współpracujemy w tej sprawie z parafiami, radami dzielnic czy szkołami, licząc, że ktoś może zgłosi nam osoby z kręgu swej działalności, które mogłyby na akcji skorzystać. I mamy pierwsze takie trafne zgłoszenia, inne weryfikujemy. W każdym razie wolne miejsce wciąż są i można się zgłaszać. A naprawdę warto, bo można uzyskać nawet pełne sfinansowanie inwestycji* – zachęca naczelnik wydziału ekologii zabrzańskiego Urzędu Miejskiego, Agnieszka Duda. (ws)

Sześć szkół z terenu naszych miast zostało beneficjentami konkursu **Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Zielona pracownia projekt 2022**. W dziewiątej edycji akcji skierowanej do szkół podstawowych (klasy 4-8) i średnich z województwa śląskiego rozpatrywano 188 zgłoszeń, spośród których jury wyłoniło 79 najbardziej ciekawych i wartościowych (na ich potrzeby pójdzie prawie 940 tys. zł!). Na liście laureatów są dwie zabrzańskie szkoły i cztery placówki z Rudy Śląskiej.

Konkurs *Zielona pracownia projekt 2023* skierowany był do placówek, które nie otrzymały dotąd dofinansowania w takiej formie (w poprzednich edycjach

Nasze szkoły wśród laureatów konkursu Pomysły na lekcje

ZIELONA
pracownia
PROJEKT
2023

konkursu). Przedmiotem konkursu jest tradycyjnie stworzenie projektu szkolnej pracowni na potrzeby nauk przyrodniczych, biologicznych, ekologicznych, geograficznych, geologicznych czy chemiczno-fizycznych. Maksymalna wysokość nagrody nie mogła przekroczyć 20 procent kosztu całkowitego wdrożenia projektu i stanowić więcej niż 12 tysięcy zł. W przeszłości wiele szkół z naszych miast skorzystało z szansy jaką daje ten konkurs, a kolejne starają się o dotację. W tym roku ten cel udało się osiągnąć Katolickiej Szkole Podstawowej

im. ks. J. Twardowskiego (Zabrze-Mikulczyce, ul. Tarnopolska), która otrzymała 10.280,60 złotych oraz Szkole Podstawowej nr 46 (Zabrze-os. Młodego Górnika, ul. Gwarecka 15) – 12 tys. zł. Pieniądze w ramach obecnej edycji otrzymają również – po 12 tysięcy złotych – Zespół Szkół im. Kopernika (Ruda Śląska-Wirek, ul. Kałusa 3), Szkoła Podstawowa im. J. S. Dworaka (Ruda Śląska-Nowy Bytom, ul. Ratowników 15) i Szkoła Podstawowa im. Jana Brzechwy (Ruda Śląska-Bykowina, ul. 11 Listopada), z kolei Szkoła Podstawowa nr 30 im.

Karola Miarki (Ruda Śląska-Ruda, ul. Chryzantem 10) na rozwój swojego pomysłu dostanie 11.995,57 zł.

Kiedy dofinansowywane projekty już powstaną, jednostki prowadzące wspomniane wyżej szkoły (a więc gminy Zabrze i Ruda Śląska oraz Fundacja Na Rzecz Szkół Katolickich) przystąpią zapewne do ich realizacji, przy czym znaczną część środków będą mogły zdobyć z kolejnego konkursu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, a więc *Zielonej pracowni*. Zresztą właśnie (6 marca) ruszył nabór do jego edycji za rok 2023. Tam

gra toczy się o jeszcze większe pieniądze, bo w grę wchodzi sfinansowanie do 80% kosztów kwalifikowanych utworzenia pracowni (zakup pomocy dydaktycznych, sprzętu komputerowego, mebli itp), ale maksymalnie 48 tys. zł. Wnioski będą przyjmowane do 12 kwietnia.

Przypomnijmy też, że od 1 do 31 marca przyjmowane są wnioski w nowym konkursie *Ekopracownia pod chmurką*, w którym gminy i inne jednostki prowadzące szkoły mogą ubiegać się o nawet 70 tys. złotych na tworzenie przestrzeni do prowadzenia lekcji w plenerze. (w)



Kolumnę dofinansowano ze środków
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Kiedyś przy ulicy Wyzwolenia zabrzańska Miejska Biblioteka Publiczna miała trzy placówki. Obecnie działają dwie, ale bardzo charakterystyczne. Pełna dźwięków filia nr 12, a w jej bezpośrednim sąsiedztwie czytelnia ogólna i prasy, w której – dla odmiany – jeśli się mówi, to wyłącznie szeptem. Zgromadzono w niej ponad 14 tysięcy książek!

Ta pierwsza oferuje przede wszystkim audiobooki i wydawnictwa dla osób niewidomych czy słabowidzących. Odbývają się w niej regularnie lekcje biblioteczne „wokół maszyny brajlowskiej”, zajęcia z bajkoterapii, a także nauka języka migowego. Teoretycznie czynna jest tylko we wtorki (godz. 10-18) i czwartki (godz. 10-15), ale zarezerwowane wcześniej egzemplarze można odbierać w robocze dni tygodnia (godz. 10-18, w czwartki do 15) w sąsiedniej czytelni. Obydwa miejsca, ze względu na ich specyfikę, mają wielu stałych bywalców, ale we wspomnianej czytelni ludzie pojawiają się nie tylko, gdy na półkach lądują nowości, ale także w zależności od... pogody, dnia tygodnia czy terminu egzaminów na Politechnice Śląskiej albo Śląskim Uniwersytecie Medycznym.

Studenci pojawiają się głównie, by wypożyczyć podręczniki, których nie ma już w bibliotekach uczelnianych. Często korzystają z nich na miejscu, bo mają dogodne warunki (czyli ciszę i dostępność innych naukowych publikacji), więc przy Wyzwolenia całymi dniami uczą się do sesji (zdarza się, że wszystkie miejsca są zajęte). Ciasno robi się także, gdy pojawiają się weekendowe wydania prasy, choć po tę codzienną sięgają systematycz-

Dwie biblioteki przy jednej ulicy Tutaj tylko szeptem



nie dojrzałych czytelnicy, w wieku powyżej 30 lat. Miejsc brakuje także przedpołudniami, gdy jest deszczowo. Nie ma jeszcze o tych godzinach wydarzeń kulturalnych, więc lektura jest ratunkiem.

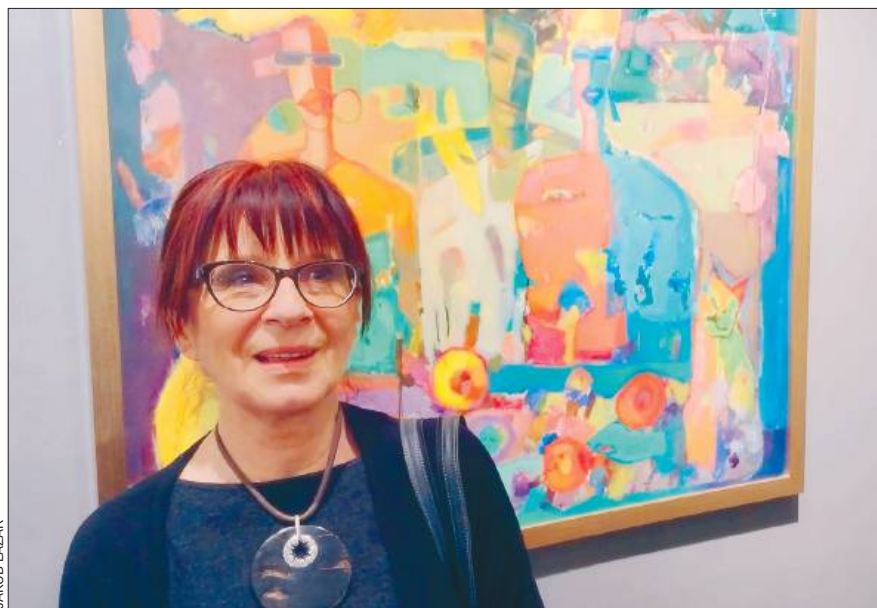
Największą popularnością cieszą się gazety sportowe i te z informacjami lokalnymi, a więc Głos Zabrze i Rudy Śląskiej. W niełaskę popadły

za to wydawnictwa albumowe (choć przed wakacjami wzięciem cieszą się quazi-przewodniki turystyczne), coraz rzadziej zabrzanie sięgają także po miesięczniki czy kwartalniki. Zawsze natomiast rozchwytywane są nowości – gdy pojawią się w witrynie biblioteki od razu są chętni do lektury! Właśnie w lutym była kolejna dostawa świeżych wydawnictw, a wśród nich dwa

powiązane tematyką i tytułem. Chodzi o książkę *Krytonim skóra* będącą zapisem dziennikarskiego śledztwa szukającego odpowiedzi na pytanie, czy o brutalne bezprecedensowe zabójstwo i oskórowanie studentki z Krakowa został oskarżony winny człowiek oraz tytuł *Łowcy skór*, który także jest dziennikarskim opisem przestępczego układu w łódzkim pogotowiu... Niejako anitodum na tego typu pozycje jest *Wiara i Ojczyzna*, czyli spojrzenie na sprawy tożsamości narodowej i katolicyzmu Polski przez znanego amerykańskiego pisarza Briana Portera-Szucsza.

Z książek największą popularnością w czytelni cieszą się reportaże, biografie, książki historyczne, poradniki. Te wypożyczają przede wszystkim kobiety sięgające także chętnie po druki z dziedziny psychologii. W niepamięć idą natomiast tytuły wydawane w czasach PRL-u. Są praktycznie eliminowane ze zbiorów i zastępowane nowościami lub ciekawymi pozycjami pochodzącymi z darów i zbiorów mieszkańców. Popularnymi autorami pozostają niezmiennie Sławomir Koper piszący m.in. właśnie o czasach PRL-owskich, psycholog i dziennikarz śledczy Wojciech Sumliński czy seksuolog Zbigniew Lew-Starowicz. (w)

Wystawa w ostatniej chwili Radosna dusza



Po odwiedzeniu galerii Miejskiego Ośrodka Kultury Guido (Zabrze, ul. 3 Maja 91a) w sercu i myślach robi się od razu radośniej i kolorowo. Wystawiająca tam swe obrazy Beata Wąsowska używa bowiem czystych, ostrych barw i ekspozycja rozświetla nasze spojrzenie na świat.

– Używanie jaskrawych kolorów nie było dobrze postrzegane na katowickim wydziale grafiki Akademii Sztuk Pięk-

nych – wspomina artystka. – Malowałam zatem podczas studiów także w szarościach i brązach, ale to nie był mój klimat. W sercu zawsze miałam czysty kolor, to on rządził i rządzi moją twórczością. Siadając do sztalug nie mam gotowego projektu, a może tylko zarys tematu. Kieruję się wyłącznie kolorem, to on narzuca mi kształty i kreskę, formę.

Artystka zresztą ową kreską jedynie delikatnie sygnalizuje postaci, zwierzęta czy inne znajome kształty. Głównie przemawia do nas feeria barw, ich

kontrasty, zderzenia wielokolorowych plam i figur. Niby to abstrakcje, bo oczywiście mniej lub bardziej wyraźnie odczytujemy ludzkie twarze, przyrodę, szczególnie koty czy kwiaty...

Uczyła się m.in. pod kierunkiem Jerzego Dudy-Gracza i Marka Bienieśza. Kształciła się także w kierunku ilustracji książkowej. Ma już na koncie ponad sto indywidualnych wystaw oraz brała udział w kiludziiesięciu zbiorowych. Dała się także poznać w USA, Czechach czy Niemczech (wielokrotnie była zapraszana na Międzynarodowe Targi Sztuki we Frankfurcie nad Menem). Na stałe jej prace goszczą w Tybach, gdyż pochodzi z nieodległego Orzesza. Teraz jednak przenosi się do córki do Gdańska i zabiera ze sobą mnóstwo obrazów. – Od dłuższego czasu środowisko jej znajomych z Zabrze, w tym artystów i nauczycieli starało się o zorganizowanie u nas wystawy – mówi Katarzyna Flak, dyrektor MOK. – My od roku zaś planowaliśmy wernisaż. W zasadzie zdążyliśmy w ostatniej chwili, przed jej wyjazdem nad morze. Prezentowane u nas obrazy to w praktyce ostatnie jakie nie zostały wywieszone, ale stanowią przekrój wórczości, bo mamy tutaj nawet grafiki.

Beata Wąsowska jest także animatorem kultury: organizuje programy artystyczne i daje wykłady (dużo pisze o sztuce). Jest także inicjatorem artystycznych projektów dotyczących np. współczesnej sztuki czy roli w niej kobiet. A przez dziesięć lat (do 1985 roku) była wielokrotną mistrzynią kraju i reprezentantką Polski w... biegu na orientację.

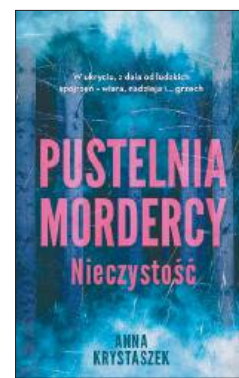
Jej niezwykle kolorowa wystawa *Związki organiczne* czynna będzie w MOK Guido do 31 maja. (m)

Wygraj i czytaj Morderstwa dwa

W okolicach Dukli na Podkarpaciu doszło do makabrycznego zabójstwa. W lesie nieopodal pustelni św. Jana znaleziono okaleczone zwłoki mężczyzny: z wylupionymi oczami, obciętym językiem, bez uszu. Ofiarą to ksiądz Tomasz, kapłan pogodny, otwarty i bardzo lubiany przez wszystkich. A jednak komuś się naraził... Wiedział dużo o swoich wiernych, którzy podczas spowiedzi powierzali mu największe sekrety. Pewni, że choćby najmroczniejsze, nigdy nie wyjdą na jaw. Rusza śledztwo, do akcji wkracza komisarz Szulc Czarny.

W tym samym czasie w okolicach Częstochowy z rzeki wyłowiono ludzki korpus. Badania potwierdziły, że to poszukiwana od jakiegoś czasu młoda kobieta. Kolejne przerażające znalezisko, kolejne okaleczone zwłoki. Czy te zbrodnie łączy osoba sprawcy? Czy w rozwiązaniu zagadki brutalnego morderstwa kapłana pomoże sporządzenie listy jego penitentów z ostatnich dni?

O tym w najnowszym thrillerze Anny Krystaszek z cyklu Komisarz Igor Szulc, który dzięki wydawnictwu Muza jest do zdobycia w naszej redakcji. Wystarczy wysłać e-maila (promocja@glozabrze.pl) z dopiskiem *nieczystość* i liczyć na szczęście w losowaniu. Laureata o wygranej powiadomimy listem zwrotnym. (k)



CO? ??? GDZIE? ??? KIEDY?

TEATR NOWY
Zabrze, pl. Teatralny 1
tel. 32 271-32-56,
32 271-54-93

16-17 i 22-23 marca (godz. 9 i 11) – Eric Emmanuel Schmitt *Oskar i pani Róża* (dramat o chłopcu chorym na białaczkę);



▲ 18-19 marca (godz. 18) – Ray Cooney *Okno na parlament* (komedia). Pewnego razu w luksusowym apartamencie londyńskiego hotelu minister brytyjskiego rządu i romansująca z nim sekretarka opozycji znajdują zwłoki. Chcąc uniknąć skandalu postanawiają zatuzować całą sprawę. Czy to się uda, biorąc pod uwagę przeszkadzający im ciągle personel hotelu, zazdrosnego męża i kilka innych osób, w tym także samego nieboszczyka?; 25-26 marca (godz. 18) – Karel Capek *Inwazja Jaszczurów* **PREMIERA**. Adaptacja humorystycznej, a jednocześnie przenikliwej i proroczej powieści popularnego czeskiego autora, która swój początek ma na odległych wysepkach Oceanu Spokojnego, gdzie pozornie błahе wydarzenie wkrótce odmieni sposób, w jaki funkcjonuje znany nam świat.

DOM MUZYKI i TAŃCA
Zabrze, ul. de Gaulle'a 17
tel. 32 271-56-41

18 marca (godz. 16) – kabaret Neo-Nówka *Tradycje polskie*; 25 marca (godz. 20) – Kaśka Sochacka (recital); 29 marca (godz. 19) – Wielkanocny Festiwal Ludwiga van Beethovena. W programie dzieła Beethovena, Chopina, Pendereckiego i Young Jo Lee. Wystąpi Koreańska Narodowa Orkiestra Symfoniczna pod dyktando Chiyoungh Chung, partie solowe na fortepianie wykona Ji-Yeong Moon.

FILHARMONIA ZABRZAŃSKA
Zabrze, ul. Park Hutniczy 7
tel. 32 271-47-17

17 marca (godz. 18) – *Dzieci grają... dorosłym*: dzieła od czasu baroku po współczesność napisane na skrzypce, akordeon, flet, saksofon, fortepian i wokal z towarzyszeniem orkiestry (koncert trzynastu uczniów-solistów szkół muzycznych z orkiestrą symfoniczną Filharmonii Zabrzeńskiej pod dyktando Sławomira Chrzanowskiego).

MŁODZIEŻOWY DOM KULTURY NR 2
Zabrze, ul. 3 Maja 12
tel. 32 271-76-09

WYSTAWA: nagrodzone prace konkursu plastycznego *Zostań mistrzem kopii malarskiej* organizowanego przez klub Pinokio.

MUZEUM MIEJSKIE GALERIA CAFE SILESIA
Zabrze, ul. 3 Maja 6
tel. 32 777-05-01

WYSTAWA: *Opowiem Wam o Zabrzu* (historia miasta, głównie od 1922 roku; po ekspozycji „wędrujemy” z Antonim Rollnikiem, górnikiem, społecznikiem i urzędnikiem).

CK WIATRAK
Zabrze, ul. Wolności 395
tel. 32 458-70-89

17 marca (godz. 21) – Kamil Bednarek (recital); 18 marca (godz. 19) – Hunter i Krusher (koncert o antywojennym przesłaniu); 24 marca (godz. 20) – Force To Mode (w programie m.in. hity grupy Depeche Mode).

MUZEUM MIEJSKIE
Ruda Śląska, ul. Wolności 26
tel. 32 248-44-57



▲ **WYSTAWA:** *Mieszcząńska kultura palenia tytoniu. Fajki w nowożytnej tradycji i obyczajowości mieszkańców Krakowa* (na podstawie zbiorów Muzeum Archeologicznego z Krakowa). **WYSTAWA STAŁA** (multimedialna): *Czas to pieniądz. Historia cywilizacji i ekonomii na przykładzie Rudy Śląskiej*.

MOK GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 278-08-02

19 marca (godz. 19) – Kacper Ruciński *Uwaga na łosie* (stand-up tylko dla dorosłych); 24 marca (godz. 12 i 19) – *Alicja w krainie piasku* (teatr piasku Tetiany Galicyny – malowanie na żywo piaskiem i światłem do gry aktorów). **WYSTAWA:** *Związki organiczne* (więcej na str. 9).

SZYB MACIEJ
Zabrze, ul. Srebrna 6
tel. 32 276-17-76

Zabytkowe budynki z maszyną wyciągową, wieża szybu górniczego z platformą widokową, restauracja i bistro (zwiedzanie z przewodnikiem).

SZTOLNIA KRÓLOWA LUIZA
Zabrze, ul. Wolności 408
tel. 32 271-40-77

Zwiedzanie strefy Carnall obejmującej odrestaurowane obiekty: szyb górniczy z wieżą widokową, łaźnia, łazienka z wystawą lamp górniczych, zabytkowa maszyna parowa i in.

WIEŻA CIŚNIEN
Zabrze, ul. Zamoyskiego 2
tel. 32 630-30-91 wew. 88-88,
32 271-40-77

WYSTAWA: *Carboneum* (centrum wiedzy o węglu, multimedialna ekspozycja). Na szczycie (w kopule) czynna kawiarnia.

DOK BISKUPICE
Zabrze, ul. Kossaka 23
tel. 32 274-73-38

25 marca (godz. 18) – Katarzyna Szarla *Gruss aus Buenos Aires* – spektakl (dla widzów od 16 lat) zabrzeńskiego Teatru Off-Road. Sztuka oparta na faktach, opowiada o nieczym procederze łączącym Śląsk i Argentynę. Wyróżniona nagrodą publiczności za najlepszy spektakl oraz nagrodą specjalną dla zespołu podczas Katowickiej Rundy Teatralnej.

WYSTAWA: 100 portretów na 100 lat Zabrza (niezwykle zdjęcia zwykłych zabrzeńców autorstwa Marty Grochowskiej).

ZABYTKOWA KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 271-40-77

17 marca (godz. 19) – Dzień św. Patryka (patrz rubryka *Tęgo nie można przegapić*).

Czynny jest Poziom 320, czyli wyrobiska usytuowane 320 metrów pod ziemią. Do obejrzenia autentyczne korytarze pogórnictwa i ściany wydobywcze, potężne maszyny. Część zwiedzania odbywa się dzięki jedynej na świecie podwieszanej podziemnej kolejce elektrycznej, zjazd windą, a więc górniczą szolą. Konieczna jest rezerwacja miejsc!

SZTOLNIA KRÓLOWA LUIZA
Zabrze, ul. Miarki 8
oraz ul. Mochnackiego 12
tel. 32 271-40-77

Czynna jest m.in. największa atrakcja – Podziemna Trasa Wodna. To najdłuższa tego typu trasa w górnictwie węglowym. Turystów czeka przystanek pod ulicami miasta, w XIX-wiecznej Głównej Kłucowej Sztolni Dziedzicznej. Fragment wyrobisk przebiega tu pieszko, a 1100 metrów łodziami. Konieczna jest rezerwacja miejsc!

MUZEUM GÓRNICICTWA WĘGLOWEGO
Zabrze, ul. 3 Maja 19
tel. 32 630-30-91

WYSTAWA: *Warszawa – Nowy Jork* (twórczość Rafała Olbińskiego: obrazy, plakaty, okładki czasopism – ekspozycja czynna do 22 kwietnia).

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Filia nr 14
Zabrze, ul. de Gaulle'a 81
tel. 32 271-26-15

WYSTAWA: *Karykatura Ślązaka i Ślązaczki* (ekspozycja pokonkursowa imprezy organizowanej przez Centrum Edukacji Twórczej na Zaborzu).

MIEJSKIE CENTRUM KULTURY
Ruda Śląska, ul. Niedurnego 69
tel. 32 244-29-52, 32 248-62-40

16 marca (godz. 17) – Akademia kultur i religii świata: *Od Malagi do Cordoby* (spotkanie prowadzone przez Marię Jolanę Wolną);



▲ 20 marca (godz. 18) – Zbigniew Stryj *Heksy z holdy* (śląska komedia o piekielnych czeluściach Fryncity w Rudzie Śląskiej, gdzie Belzebub wyznacza podwładnym nowe zadanie); 24 marca (godz. 18) – *Wielka Gala Muzyki Świata*: hity klasyki i muzyki rozrywkowej (wystąpią: Duo Performace z towarzyszeniem orkiestry kameralnej i zespołu baletowego).

WYSTAWA (od 21 marca): malarstwo Anny Ślebiody z Rudy Śląskiej.

KINO ROMA
Zabrze, ul. Padlewskiego 4
tel. 32 271-62-91

18 marca (godz. 18) – koncert charytatywny na rzecz remontu po pożarze Kamienicy pod Orłem.

PUB OFFICyna
Zabrze, ul. Wolności 211
tel. 791 145-101

16 marca (19.30) – Dzień św. Patryka: koncert zespołu Brasy (muzyka irlandzka).

PARK TECHNIKI WOJSKOWEJ
Zabrze, ul. Mochnackiego 12
tel. 601 65-52-52

EKSPOZYCJA: czołgi, samoloty, pojazdy transportowe, wyrzutnie rakietowe itp.

DOM KULTURY BIELSZOWICE
Ruda Śląska, ul. Kokota 170
tel. 32 240-21-25

25 marca (godz. 20) – *Dirty Dancing po latach* (koncert taneczny do słynnych piosenek i muzyki z filmów); 26 marca (godz. 17) – Daniel Glattauer *Cudowna terapia* (komedia małżeńska). Są wypaleni i znużeni, a zarazem groteskowi w swoich małżeńskich kłótniach o drobiazgi. Doszli do wniosku, że nie pozostaje im nic innego, jak się rozstać. Przed ostateczną decyzją wybrali się jednak do wybitnego psychoterapeuty...

STACJA BIBLIOTEKA
Ruda Śląska, dworzec PKP
ul. Dworcowa 33, tel. 32 242-05-86

23 marca (godz. 17) – *Odcienie życia* (wieczór poetycko-muzyczny grupy Sztuka Bez Barrier).

TEGO NIE MOŻESZ PRZEGAPIĆ



Zielony koncert



Shannon to najdłuższa rzeka Irlandii, ale także polski zespół grający muzykę celtycką. Powstał w 1994 roku w Olsztynie, a zasłynął w 2001 roku muzyką do filmu *1409. Afera na zamku Bartenstein* będącą zlepkiem wielu gatunków: reggae, hip-hop, flamenco, rock, heavy metal. Potem połączył siły z szantową grupą Ryczące Dwudziestki i utworzył Ryczące Shannon. W 2006 roku okładka płyty *Tchort Vee Scoont Folk* projektu Tomasza Modrzejewskiego otrzymała nagrodę w plebiscycie *Wirtualne Gęśle* na najlepszą polską płytę folkową. To m.in. spowodowało, że Shannon zagrał trasę koncertową *Listopad z duchami*, po której ukazała się przełomowa płyta – pierwsza w historii zespołu bez gitary. Instrument ten powrócił na siódmym albumie *Celtification*. A w 2012 roku Shannon oficjalnie zrezygnował z zestawu perkusyjnego i brzmień muzyki komercyjnej na rzecz instrumentarium akustycznego z bodranem (irlandzki bęben obęczowy) i kontrabasem.

Grupa wystąpi na specjalnym koncercie (17 marca o godz. 19) z okazji Dnia św. Patryka, czyli Narodowego Święta Irlandii w podziemiach kopalni Guido w Zabrzu. (laz)

na ekranach HITY TYGODNIA

17 marca (piątek), godz. 21.30

Kogel-mogel komedia

TVP 1



Po egzaminach wstępnych na wydział pedagogiki Katarzyna wraca do rodzinnej wsi. Tu czeka ją niespodzianka – rodzina bez jej wiedzy rozpoczęła przygotowania do zaręczyn z bogatym sąsiadem, Kolasą.

17 marca (piątek), godz. 22.45

Plan prawie doskonały

komedia kryminalna

TVP 2



Trzej strażnicy, pracujący w muzeum, przywiązali się emocjonalnie do dzieł sztuki, których strzegli przez dziesięciolecia. Gdy dowiadują się, że ich ulubione eksponaty mają zostać przetransportowane do innego muzeum, przygotowują plan kradzieży.

**18 marca (sobota),
godz. 21.35**

Praktykant

komedia

tvn



70-letni wdowiec Ben Whittaker odkrywa, że emerytura nie jest wcale taka wspaniała. Postanawia wykorzystać nadarzącą się okazję, aby wrócić do aktywnego życia i zatrudnia się jako starszy stażysta w redakcji strony internetowej poświęconej modzie – założonej i prowadzonej przez Jules Ostin.

18 marca (sobota), godz. 22.10

Jak poślubić milionera? komedia romantyczna

polsat

Rozgrywająca się we współczesnej Warszawie baśń o cudownej odmianie losu. Bohaterka opowieści wydostaje się z życiowego dołka i dzięki pewnej trenerce personalnej trafia na salony i w ramiona „księcia z bajki”. W obsadzie Małgorzata Socha, Michał Malinowski oraz Małgorzata Foremniak.



19 marca (niedziela), godz. 21.05

Wdowy

thriller

TVP 2

Veronica, Linda, Alice i Belle mieszkają w Chicago. Kobiety wiodą udane życie rodzinne, nie wiedząc, że ich mężowie skrywają niejedną niebezpieczną tajemnicę – są uwikłani w działalność przestępczą.



18 marca (sobota), godz. 21.35

Cwaniaki z Hollywood

TVP 1

komedia



Max Barber, stary producent filmowy, musi oddać pieniądze mafii. Szuka więc sposobu, by szybko zdobyć gotówkę. Postanawia ubezpieczyć aktora odtworzającego rolę głównego bohatera w westernie, a następnie postarać się, by gwiazdor uległ wypadkowi na planie.

19 marca (niedziela), godz. 22.05

Faceci w czerni 3

polsat

komedia



Agent J od lat próbuje zrozumieć i polubić sarkastycznego i mało mównego partnera, który wciąż jest dla niego zagadką. Gdy życie K i los planety są zagrożone, J decyduje się na desperacki krok. Mężczyzna wyrusza w podróż w czasie, żeby przywrócić sprawom właściwy bieg i pokrzyżować plany diabolicznego kosmity Borisa. Podczas niesamowitej podróży agent stwierdza, że wszechświat wciąż ma przed nim wiele tajemnic.

WAŻNE TELEFONY

112 – alarmowy, 986 – straż miejska, 992 – pogotowie gazowe, 993 – pogotowie ciepłownicze, 991 – pogotowie energetyczne, 994 – pogotowie wod.kan.

ZABRZE: 32 271 19 13 – pogotowie ratunkowe, 32 376 09 90 – straż pożarna, 47 854 32 00 – policja, 32 271 80 52 – straż miejska, 32 275 52 55 – pogotowie wod-kan., 32 303 09 91 – pogotowie energetyczne, 32 788 03 61 – pogotowie ciepłownicze, 32 231 34 33 – pogotowie gazowe, 32 373 00 – Urząd Miasta, 32 277 78 00 – Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie, 32 375 57 05 – Sąd Rejo-

nowy, 32 271 32 91 – Prokuratura Rejonowa, 32 277 76 00 – Urząd Skarbowy, 32 277 90 00 – Powiatowy Urząd Pracy.

RUDA ŚLĄSKA: 32 248 60 57 – pogotowie ratunkowe, 32 244 70 60 – straż pożarna, 47 854 12 55 – policja, 32 342 30 60 – straż miejska, 32 342 42 00 – pogotowie wod-kan., 32 398 50 00 – pogotowie gazowe, 32 344 78 23 – pogotowie ciepłownicze, 32 244 90 00 – Urząd Miasta, 32 788 15 20 – Prokuratura Rejonowa, 32 43 81 105 – Sąd Rejonowy, 32 771 59 00 – Powiatowy Urząd Pracy, 32 342 04 00 – Urząd Skarbowy.

18 marca (sobota), godz. 23.25

W środku burzy

thriller



TVP 1

Przewrotny thriller nawiązujący do klasyki kina noir. Buddy, weteran zarabiający na utrzymanie rodziny jako złota rączka, zostaje oskarżony o popełnienie morderstwa. Chcąc oczyścić się z zarzutów, opowiada na posterunku przedziwną historię pewnego małżeństwa i intrygi, w którą został wplątany.

19 marca (niedziela), godz. 23.15

Na krawędzi

film sensacyjny

tvn

Gabe Walker, ratownik górski, porzuca pracę, nie mogąc poradzić sobie z poczuciem winy, iż nie zapobiegł śmierci dziewczyny, która runęła w przepaść na jego oczach. Po roku Gabe decyduje się wziąć udział w akcji ratowniczej wraz z byłym partnerem i kolegą z pogotowia górskiego, Hallem. Zamiast rozbitków z katastrofy lotniczej Gabe i Hall odnajdują grupę przestępców, którym nie powiódł się brawurowy napad na samolot rządowy transportujący 100 milionów dolarów.



Czy grozi nam kryzys bezdomności zwierząt?

Obecnie w zabrzańskim schronisku Psitulnie przebywa 139 zwierząt. Na pozór liczba ta może się wydawać stosunkowo niska, skoro w latach 2011-2013 przekraczała 300. Jednakże w tego rodzaju opiece nie statystyczne dane mają znaczenie, lecz realne potrzeby czworonogów. Każde nich to inna historia, wyzwania i problemy zdrowotne lub behawioralne. Schronisko nie powinno bowiem być dla nich „przechowalnią”, lecz zwiększać ich szansę na znalezienie nowego domu na stałe. A nikt nie przysparza psa lub kota skrajnie chorego, niedożywionego i z oznakami agresji. Dlatego zabrzański oddział Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami robi co tylko się da, by ulżyć trudnemu losowi czteronożców, a jednocześnie naprawdę – a nie pozornie – uszczęśliwić przyszłą rodzinę psiaka czy kociaka.

Przykładem zwierzątka ze specjalnymi potrzebami w zabrzańskiej placówce jest Zizi, u którego w 2017 roku zdiagnozowano chorobę Addisona. Jest to niedoczynność kory nadnerczy i może być leczona jedynie objawowo. Pies musi do końca życia przyjmować leki, po których lepiej się czuje i może normalnie funkcjonować. Miesięczny koszt jego terapii to jednak 200 zł. Z kolei starszuszka Skyler ma wiele problemów: ogromne zmiany zwyrodnieniowe stawów, miała wykonaną operację łokcia, do tego występują u niej zaburzenia pracy wątroby i jelit. – Mimo tych schorzeń ma jednak ogromną wolę życia i widać, że cieszy się każdym dniem. W schronisku ma swoją ukochaną wolontariuszkę Magdę, na którą czeka w każdą sobotę. Aby suczka mogła dobrze funkcjonować bez bólu i cierpienia, otrzymuje całą listę medykamentów i suplementów do podawania, co miesięcznie kosztuje 280 zł – wylicza Michał Bizuk z TOZ-u.

Takich zwierzątek w Psitulnie jest więcej, a ich opiekunowie każdego dnia dbają o zapewnienie im godziwego

życia. – Od samego początku prowadzenia schroniska, kluczowy jest dla nas dobrostan zwierząt i działanie w myśl zasady pięciu wolności: od głodu i pragnienia, od dyskomfortu psychicznego i fizycznego, od bólu urazów i chorób, od strachów w relacji z człowiekiem oraz przejawiającą się w wyrażaniu naturalnego zachowania i instynktów – mówi prezes lokalnego TOS-u, Danuta Mikusz-Osłisło. – Wiąże się to jednak z kosztami, które – czego każdy z nas doświadcza – nieustannie rosną. Stajemy jednak na głowie, aby zwierzęta pod naszą opieką nie cierpiały, ponieważ patrzymy codziennie w ich oczy. Dotychczas dzięki wrażliwości naszych darczyńców, jeszcze nam się to udaje i obyśmy zawsze tak mogli działać.

I to właśnie rosnące koszty opieki nad zwierzętami prowadzą do pytania czy Zabrze jest zagrożone kryzysem bezdomności zwierząt? Każdy widzi i odczuwa inflację. Jak jednak wygląda ona z perspektywy właścicieli zwierząt? Ceny karmy na przestrzeni dwóch ostatnich lat wzrosły o kilkadziesiąt procent, podobnie rzecz ma się ze żwirkiem dla



PRZEMYSŁAW JARASZ

kotów. – W przypadku karmy dla zwierząt każdy, kto stanie przed półką w sklepie zoologicznym lub większym sklepie spożywczym zauważy, że wybór jest olbrzymi, zaś różnice cenowe mogą wynosić od kilku do kilkudziesięciu złotych za kilogram. Tematyka związana ze sposobem karmienia zwierząt była polem niejednej internetowej dyskusji i na przestrzeni ostatnich 20 lat jest to jeden z najbardziej dynamicznie rozwijających się sektorów związanych z opieką nad zwierzętami. Pomimo mnogości opcji, niezaprzeczalny jest jednak fakt, że ceny wrosły, a zwierzęta wciąż mają apetyty i codziennie liczą na swój posiłek – zauważa Bizuk.

Oczywiście każdy z właścicieli ma różne opcje do wyboru. Niektórzy z nich będą śledzić promocje i poszukiwać tych samych produktów w okazyjnych cenach. Jeszcze inni są w stanie ponieść wyższe koszty karmy, choć niektórzy decydują się na tańszy zamiennik. W skrajnych

jednak przypadkach właściciele mogą sobie po prostu nie poradzić z utrzymaniem zwierzątka i szukać pomocy na zewnątrz lub próbować oddać zwierzę do schroniska albo nowej rodziny. W skrajnym wypadku może dojść do porzucenia, które w świetle prawa jest przestępstwem.

Zupełnie osobną kwestią są koszty weterynaryjne, które w przypadku choroby zwierzątka mogą osiągnąć astronomiczne kwoty. Są to na tyle duże środki, że niektóre firmy ubezpieczeniowe w ramach swojej oferty zaczęły proponować ubezpieczenia zdrowotne dla naszych czworonogów. W ich ofertach jest jednak jeden haczyk. Zwierzątka nie mogą być zbyt wiekowe i w chwili ubezpieczenia muszą być w dobrym stanie zdrowia. – Dotychczas w zabrzańskim schronisku nie odnotowaliśmy właścicieli, którzy chcieliby oddać zwierzę ze względu na złą sytuację finansową – podkreśla jednak Sandra Chylińska kierownik

zabrzańskiego Psitula. – Musimy jednak pamiętać o tym, że dla wielu osób zła sytuacja finansowa jest wciąż tematem tabu i mogą się pojawiać opory przed informowaniem o niej całego otoczenia.

Powody do zaniepokojenia dla zabrzańskiego personelu jednak nie maleją. – Od dłuższego czasu otrzymujemy informacje od naszych zagranicznych partnerów, że tam wzrasta liczba zwierząt w schroniskach – mówi Mikusz-Osłisło. – A my wciąż mamy w pamięci lata masowej emigracji zarobkowej z naszego kraju. Wtedy nasz Psitul pękał w szwach i było to też związane ze złą sytuacją ekonomiczną w Polsce.

Tamte lata należą do przeszłości, jednak warto sobie odpowiedzieć na pytanie, czy zabrzańskie schronisko byłoby w stanie dziś objąć opieką tyle zwierząt co wtedy? – Absolutnie nie – mówi stanowczo Sandra Chylińska. – Przede wszystkim w tym roku nastąpiła duża zmiana prawna w ramach nowego Rozporządzenia ministra rolnictwa w sprawie szczegółowych wymagań weterynaryjnych dla prowadzenia schronisk dla zwierząt. Nakłada ona na schroniska znacznie bardziej restrykcyjne wymogi i w naszej obecnej lokalizacji liczba obecnie przebywających czworonogów, stanowi niemal maksimum naszych możliwości.

Na szczęście na ukończeniu jest już nowy budynek schroniska, do którego w tym roku przeprowadzą się wszyscy podopieczni ze starego Psitula, więc miejsca dla zwierząt nie zabraknie. Nie zmienia to jednak faktu, że w najbliższych miesiącach zwierząt bezdomnych może przybywać. (p)

REKLAMA

U GREKA

Zabrze Kończyce, ul. Paderewskiego 28, tel.: 32 275-06-92
OFERTA WIELKANOCNA

Śniadanie wielkanocne 320 zł (6 osób)

- jajka faszerowane warzywami i szynką 12 sztuk
- biała kielbasa zapiekana z cebulką 6 sztuk
- tymbaliki z kurczakiem 6 sztuk
- wybór mięs pieczystych 1 kg (boczek faszerowany mięsem i warzywami, pieczeń rzymska, paszтет z majerankiem, karczek szpikowany wędzoną śliwką, szynka wędzona, dip chrzanowy)
- łosoś ze szpinakiem w cieście francuskim 0,5 kg
- sałatka z jajkiem i szynką 6 porcji

Dodatkowo polecamy wyroby naszej cukierni:

- ciasta wielkanocne
- torty mascarpone i bezowe
- confetti cukiernicze

Przy zamówieniu zestawu śniadanie z obiadem dwie tarty średnicy 16 cm w cenie 5 zł/ sztuka!

Obiad wielkanocny 530 zł (6 osób)

- barszcz biały 2 litry
- udko z kaczki z jabłkiem 4 sztuk
- rolada wieprzowa 4 sztuk
- pieczeń z szynki na miodzie w sosie chrzanowym 1,2 kg
- kluski 60 sztuk
- ziemniaki zapiekane z rozmarynem 1 kg
- kapusta zasmażana z chrzanem 0,75 kg
- buraczki tarte z śliwką wędzoną i czosnkiem 0,75 kg

www.ugreka.com.pl

Zamówienia przyjmujemy do 5.04.2023r.

Druppy poleca się do adopcji

Jestem małym bąblem i nie pytajcie jak duży będę, bo tego nie wie nikt. W schronisku zamieszkałem 26 stycznia, gdy zostałem przywieziony z interwencji z okolic ul. Rolnika. Pracownik otrzymał informację, że właściciel nie dba o mnie właściwie. W schronisku zostałem zaopatrzone w odpowiednie do mojego wieku szczepienia ochronne, zostałem odrobaczony oraz zaczipowany. Uwielbiam się bawić z innymi psami, świetnie się komunikuję ze swoimi rówieśnikami, a także z nieco starszymi psami. Najbardziej jednak cieszy mnie towarzystwo ludzi, dlatego bardzo protestuję, gdy mnie muszą na chwilę gdzieś zamykać. Ponieważ to ważne, by taki brzdąc jak ja, potrafił powolutku uczyć się zostawać również sam. Nie nadaję się dla osób, które pracują w ciągu dnia po 8 godzin, ponieważ samo karmienie oraz wymiana podkładów jest potrzebne w ciągu dnia dość często. Schronisko zapewni mi w odpowiednim wieku darmowy zabieg kastracji.

Niestety jestem już po jednej nieudanej adopcji, bo nie zgadzałem się z kotem-rezydentem. Czy ktoś mnie przysparzy już na stałe?



ZOJ

Wodę smakową lepiej zrobić samemu niż kupować

Wody smakowe uznawane są nie tylko za smaczne, lecz także za zdrowe. W końcu mają w nazwie wodę, owocową wersję smakową, a dodatkowo stoją na sklepowych półkach obok wód mineralnych czy źródłanych. Nic bardziej mylnego. Okazuje się, że wody smakowe swym składem chemicznym odbiegają in minus od zwykłej wody wodociągowej, a dodatkowo mają w swoim składzie substancje, które mogą doprowadzić do rozwoju wielu schorzeń. Najlepiej zrobić taką samemu i to właśnie korzystając z pewnej, czystej i zdrowej wody dostarczanej do naszych kranów wodociągiem.

Specjaliści od żywienia, lekarze i dietetycy od wielu lat alarmują, że kupne wody smakowe w butelkach nie mają nawet nic wspólnego z wodą, mimo że sugeruje to nazwa. Etykieta z nazwą producenta, którego konsument zna z produkcji wody, to kolejny powód, dla którego myślimy o wodzie smakowej jak o wodzie. I co prawda wody smakowe są wyprodukowane na bazie wody mineralnej lub źródlanej, jednak zawierają aromaty, cukry czy konserwanty. Tymczasem zgodnie z rozpo-

Na zdrowie! (2)



ządzeniem ministra zdrowia w sprawie naturalnych wód mineralnych, wód źródłanych i wód stołowych, aby woda mogła nazywać się wodą, musi spełniać szereg wymogów. Inne kryteria dotyczą naturalnych wód mineralnych, inne źródłanych, a jeszcze inny stołowych.

Te ostatnie mogą zawierać jakieś dodatki, jednak są to jedynie składniki mineralne. Wszystkie inne dodane do wody, zmieniają ją w napój!

A podstawowym elementem napoju smakowego jest cukier, syrop glukozowo-fruktozowy lub inne substancje słodzące.

Tak, ilość cukru w wodach smakowych może przyprawić o zawrót głowy. W 100 ml znajduje się ok. 4,6 grama cukru, czyli odpowiednik jednej łyżeczki. Oznacza to, że 1,5-litrowa butelka dostarcza... ok. 14 łyżeczek cukru! To więcej niż jeden pączek (ok. 34 g cukru) czy baton (ok. 32 g cukru). W związku z tym picie wody smakowej w dużych ilościach może przyczynić się do nadwagi i otyłości w równym stopniu jak jedzenie słodczy. Wodom smakowym składem bliżej do napojów gazowanych niż do wody mineralnej, dlatego powinny stać raczej na półce ze słodkimi napojami niż wodami.

Poza tym zarówno cukier, jak i syrop glukozowo-fruktozowy mają wysoki indeks glikemiczny, co sprawia, że po ich spożyciu dochodzi do gwałtownego zwiększenia stężenia glukozy we krwi, a w konsekwencji do wyrzutu insuliny. Może to prowadzić do wystąpienia insulinooporności, a nawet rozwoju cukrzycy typu 2. Ponadto w kupnych wodach smakowych znajdziemy: sorbinian potasu

(konserwant chroniący żywność przed rozwojem pleśni i drożdży uznawany za jeden z najbezpieczniejszych dodatków do żywności, może powodować reakcje alergiczne), benzoesanu sodu (naturalnie występuje w żurawinie, jagodach, fermentowanych napojach mlecznych, ale w wysokich dawkach z witaminą C może przekształcać się w bardzo szkodliwy benzen), aspartam (nie jest wskazany dla osób cierpiących na fenylketonurię) i acesulfam K (wzmacniacz smaku), sztuczne aromaty czy syropy.

Dobłą, smaczną i zdrową wodę smakową można zrobić samemu w domu na bazie wody wodociągowej, dodając do niej liście mięty, sok z cytryny, limonki albo pomarańczy. Można do niej dodać także pokrojonego w drobną kostkę ananasa, brzoskwinie czy nektarynkę albo wrzucić kilka truskawek albo malin. Świetny efekt daje także kilka plasterków świeżego ogórka i do smaku odrobina ziół (np. bazylii). Kombinacji jest wiele, ale należy pamiętać, aby wszystkie składniki były świeże, a woda pobierana z kranu zimna, a potem nawet jeszcze schłodzona. (kr)



Zabrzeńskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o.

OGŁOSZENIA

NIERUCHOMOŚCI

Kupimy: dom / mieszkanie / kamienice, udziały w nieruchomościach, z dożywociem lub służebnością, skomplikowany stan prawny, spadkowe, spółdzielcze lokatorskie, zadłużone, z komornikiem i inne. 736-083-054

NAUKA/PRACA

PRACA (płytkarz) w Niemczech (Bawaria), na warunkach niemieckich, z mieszkaniem i samochodem służbowym. Rozmawiamy po polsku. Arek +491771400348 info@borkowski-innenausbau.de

PRZYJMĘ brygadzystę-majstra. Tel. 697-361-628

PRZYJMĘ emeryta do pracy. Tel. 697-361-628

PRZYJMĘ pracownika na produkcję. Tel. 697-361-628

PRZYJMĘ ślusarza spawacza. Tel. 697-361-628

RÓŻNE

CENTRALNE ogrzewanie, instalacje wod.- kan., gaz, ceny hurtowe. Projekt, wycena gratis. 20 lat doświadczenia! 501-479-197

MALOWANIE, tapetowanie, panele, drobne naprawy, inne wykończeniowe. 507-102-386

NAPRAWA lodówek. Tania. 32/273-46-02, 607-25-66-15

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98, 501-707-632

POŻYCZKA LOMBARDOWA W DOMU KLIENTA 32-260-00-33, 516-516-611, Pośrednik CDF S.C. firmy MATPOL FINANSE Sp. z o.o.

RTV -naprawy domowe. 605-285-957

KUPNO/SPRZEDAŻ

AUTO SKUP, transport, gotówka. 508-44-66-75

AUTO-LAND SKUP SAMOCHODÓW 601-480-570, 32/249-52-10

AUTO- SKUP. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341

AUTO-SKUP gotówka osobowe, dostawcze. Wszystkie marki, roczniki. 602-871-305, 515-274-430

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430

MPGK Zabrze
ul. Klimasa 7
ul. Wolności 226

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

24h/7 32 271 38 23, 508 970 425

- chłodnia i kaplica
- usługi cmentarne i kremacyjne
- szeroki wybór trumien i urn
- opieka nad grobami
- międzynarodowy transport zwłok
- krzyże, tabliczki, wieńce i palmy
- bezgotówkowa org. pogrzebów

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe i Kremacyjne Międzynarodowy i Krajowy Przewóz Zwłok

www.pietrek.pl

ZABRZE ul. Roosevelta 65 tel. 32 276 31 96	GLIWICE ul. Odrowążów 118 tel. 32 230 40 40	CAŁODOBOWO tel. 602 32 72 96
---	--	--

Ogłaszaj się w Głosie: 690 683 103, aneta@gloszabrza.pl



Złoto juniorów!

PIŁKA
RĘCZNA

MISTRZOSTWA POLSKI JUNIORÓW Dwa lata temu juniorzy młodszy SPR Górnika Zabrze zdobyli tytuł mistrza kraju. Teraz – niemal ta sama drużyna – tyle, że właśnie o dwa lata starsza udowodniła swój prymat w najbardziej prestiżowych rozgrywkach młodzieżowych, czyli wśród juniorów starszych. Zabrzanie przeszli jak burza – o czym donosiliśmy na bieżąco – kolejne etapy eliminacji, aż w ubiegłym tygodniu zagraли o medale w Opolu. Tam w półfinale pokonali Port Service Wybrzeże I Gdańsk 44:37 (22:19), zaś dzień później w walce o złoto zdeklasowali gospodarzy – Gwardię Opole 41:26 (19:10). W zwycięskim finale zespół zagrał w składzie: Jakub Kohrs – 7 bramek, Jakub Śladkowski 7,

Jakub Szabat 5, Kamil Szeląg 5, Maksymilian Surdyk 4, Szymon Hornik 3, Krzysztof Mikunda 3, Tymoteusz Bojarczuk 2, Dawid Cacak 1, Dawid Petlak 1, Mateusz Szendzielorz 1, Daniel Wisiński 1, Grzegorz Wlezień 1, Michał Czapla, Bartosz Gogola, Jakub Wilk. Trenerem tej drużyny są byli znani ligowi zawodnicy – Arkadiusz Miszka i Arkadiusz Kowalski.

O tym, że przed młodymi szczypiornistami z Zabrze świetlana przyszłość może świadczyć fakt, że jeden ze złotych medalistów – 19-letni Jakub Śladkowski, nie tylko zaliczył już debiut w superlidze w barwach Górnika, ale niedawno podpisał kontrakt z hiszpańskim zespołem Bidasoa Irun!

SIATKÓWKA

Spartakus chce awansu!

II LIGA ŚLĄSKA KOBIEC W ubiegły weekend zakończył się sezon zasadniczy, który był dla zabrzańskich zawodniczek i ich kibiców bardzo emocjonujący. Do ostatniej bowiem kolejki ważył się los UKS Spartakusa, walczącego o miejsce w czwórce najlepszych zespołów, które następnie – w rozgrywkach pucharowych (tzw. play off) – zagrają o awans do I ligi. Ostatnim ich rywalem był pewny już tego celu MKS-MOS Płomień Sosnowiec, a że zabrzanki zagrały wręcz koncertowo – być może najlepiej w obecnych rozgrywkach – to wygrały 3:0 (25:15, 25:16, 25:15). Tym samym trenowana przez Krzysztofa Króla ekipa pokazała, że jest gotowa do walki o promocję do wyższej klasy rozgrywkowej. W tym celu musi jednak najpierw udowodnić swą wyższość nad zwycięzcą sezonu zasadniczego. Rywalizacja z Zorzą Wodzisław Śląski będzie się toczyć do dwóch wygranych spotkań: pierwszy mecz zabrzanki zagrają na wyjeździe (18 marca), rewanż u siebie (24 marca), a jeśli potrzebne będzie trzecie, decydujące starcie, to odbędzie się w Wodzisławiu Śląskim (26 marca). Wygrany zagra w finale sezonu ze zwycięzcą drugiego półfinału (JKS SMS Jastrzębie – Płomień), przegranemu zostanie gra o trzecie miejsce.

A na piątym miejscu rozgrywki zakończył zespół stowarzyszenia MOSiR Zabrze, bo – wygrywając w ostatnim spotkaniu sezonu z Trójką Mikołów 3:1 (22:25, 25:23, 25:27, 20:25) – rzutem na taśmę wyprzedził Suszec, który do samego końca liczył na czwarte miejsce, kosztem Spartakusa. (w)

A na piątym miejscu rozgrywki zakończył zespół stowarzyszenia MOSiR Zabrze, bo – wygrywając w ostatnim spotkaniu sezonu z Trójką Mikołów 3:1 (22:25, 25:23, 25:27, 20:25) – rzutem na taśmę wyprzedził Suszec, który do samego końca liczył na czwarte miejsce, kosztem Spartakusa. (w)

SPORTOWY KALENDARZYK

PIŁKA NOŻNA

PKO BP EKSTRAKLASA: Górnik Zabrze – Wisła Płock (11 marca, godz. 20 – Zabrze-Centrum Południe, ul. Roosevelta 81; transmisja w Canal+Sport i Canal+Family).

III LIGA. Grupa III: Górnik II Zabrze – KS Stilon Gorzów Wielkopolski (18 marca, godz. 11 – Zabrze-Mikulczyce, ul. Mickiewicza 66a).

KLASA A. Podokrąg Zabrze: Gwarek Zabrze – Carbo Gliwice (18 marca, godz. 14 – Zabrze-Biskupice, ul. Bytomska 100), MKS Zaborze – Ruch Kozłów (18 marca, godz. 15 – Zabrze-Zaborze, ul. Wyciska 5), MOSiR Sparta Zabrze – Naprzód Żernica (18 marca, godz. 15 – Zabrze-Mikulczyce, ul.

Mickiewicza 66a), Naprzód Świdzie – Walka Zabrze (19 marca, godz. 15).

KLASA B. Podokrąg Zabrze: KS Zabrze-Grzybowice – Leśnik Łącza (18 marca, godz. 15 – Zabrze-Grzybowice, ul. Traktorzystów 1), Piast Pawłów – Start Kleszczów (18 marca, godz. 15), Ruch II Kozłów – Quo Vadis Makoszowy (19 marca, godz. 11).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-19: Górnik Zabrze – Lech Poznań (17 marca, godz. 11 – Zabrze-os. Janek, ul. Jaskółcza 40).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-17. Grupa zachodnia: Górnik Zabrze – Arka Gdynia (16 marca, godz. 12 – Zabrze-os. Janek, ul. Jaskółcza 40).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-15 Grupa C: Odra Opole – Górnik Zabrze (18 marca, godz. 11).

PIŁKA RĘCZNA

PGNiG SUPERLIGA MĘŻCZYZN: Górnik Zabrze – MMTS Kwidzyn (19 marca, godz. 17 – Zabrze-Zaborze, ul. Wolności 406; transmisja na płatnym portalu emocje.tv).

II LIGA MĘŻCZYZN. Grupa IV: AZS AGH II Kraków – UKS 31 Rokietnica Zabrze (18 marca, godz. 19).

SIATKÓWKA

II LIGA ŚLĄSKA KOBIEC. Play off o awans do I ligi – półfinał: Zorza Wodzisław Śląski – UKS Spartakus Zabrze (18 marca, godz. 18).

Roman Lentner (1937-2023) To był skrzydłowy

Rodzina Górnika Zabrze straciła kolejną wybitną osobę: w Berlinie w wieku 85 lat zmarł Roman Lentner. Był uważany za jednego z najlepszych skrzydłowych w historii polskiej piłki. Urodził się w Chropaczowie, dzielnicy Świętochłowic, i z tamtejszych Czarnych jesienią 1956 roku trafił do Górnika, gdy miał zaledwie 19 lat. W barwach naszego klubu rozegrał w sumie niemal 300 oficjalnych meczów, zdobywając 86 bramek. Walnie przyczynił się do wywalczenia ośmiu tytułów mistrza kraju i trzech Pucharów Polski. Był też 32-krotnym reprezentantem kraju (m.in. brał udział w igrzyskach w Rzymie), strzelając dla kadry siedem goli. Jego karierę przerwała kontuzja odniesiona podczas tournée z klubem po Ameryce Południowej. W Górniku po raz ostatni wystąpił w 1969 roku, potem przez krótki czas występował jeszcze w Górniku Wesoła.

Po raz ostatni swojego ukochanego Górnika odwiedził niemal sześć lat temu. Jego wizerunek widnieje na Arenie Zabrze w tzw. galerii sław. (s)



KONDOLENCJE

Ze smutkiem i żalem przyjąłem wiadomość o śmierci

**śp.
Romana
Lentnera**

Byłego piłkarza Górnika Zabrze.

Rodzinie i bliskim

składam wyrazy
głębokiego współczucia



Małgorzata Mańka-Szulik
prezydent Miasta Zabrze

Jeśli Górnik znów nie wygra rozpocznie się ostateczny... Sąd nad Bartoschem Gaulem

Niestety stało się: po kolejnej porażce – tym razem na wyjeździe z Jagiellonią Białystok – piłkarze Górnika znaleźli się w strefie spadkowej i degradacja do I ligi przestała być li tylko teoretycznym zagrożeniem. To być może powinno wywołać dymisję Bartoscha Gaula (na zdjęciu) i na początku tygodnia trener rzeczywiście był już jedną nogą poza klubem. Ostatecznie zdecydowano, że należy mu się jeszcze mecz ostatniej szansy. W praktyce ma to oznaczać, że jeśli Górnik nie wygra jutro (17 marca) z Wisłą Płock, to niemieckiego szkoleniowca już nic nie uratuje przed zwolnieniem z pracy.

Górnik spadał do I ligi trzykrotnie w swej historii: w roku 1978 i już w tym wieku, bo w 2009 i 2016 roku. Niestety, obecny sezon przypomina sytuację z najgorszych lat. Za każdym razem do końca nie wierzyliśmy w spadek zespołu (bo skład silny, bo to tylko chwilowy pech), tymczasem zespół wpadał w spiralę niemocy. Niby gra jest składna i do przodu, ale wystarcza jeden błąd, by wszystko się

posypało, jak domek z kart i kończy się niepowodzeniem. Tak było już w spotkaniu z Legią, a teraz ostatnio w meczu z Jagiellonią. W Białymstoku zaczęło się przecież wspaniale, bo od 24 minuty zabranie prowadzili po fenomenalnym uderzeniu zza pola karnego Lukasa Podolskiego. Niestety, cztery minuty później skutecznie z dystansu uderzył także jeden z graczy Jagiellonii (wydaje się, że Daniel Bielica



miał szansę odbić piłkę, ale z niej nie skorzystał), a w doliczonym czasie gry I połowy gospodarze (po interwencji VAR) otrzymali rzut karny,

który Bielica obronił, ale przy dobitce był bezradny. Górnik po I połowie więc przegrywał, ale jednak spisywał się na tyle dobrze, że wydawało się, że po przerwie z łatwością doprowadzi co najmniej do remisu, a może nawet i wygra. Ale nic takiego się nie wydarzyło.

Tymczasem inne drużyny z dołu tabeli, grając z wielką determinacją, odniosły bezcenne zwycięstwa. W weekend Górnika wyprzedziły więc Korona Kielce i Lechia Gdańsk, więc nasz klub wyładował na przedostatnim miejscu i miejmy świadomość, że ze strefy spadkowej będzie mu się bardzo ciężko wydostać. Nic dziwnego, że pojawiły się głosy, że zespół potrzebuje silnego impulsu do zmian. Stąd w poniedziałek toczyły się w Górniku rozmowy, na temat przekaza-

nia drużyny nowemu szkoleniowcowi. Decyzja o dymisji niemal zapadła, ale ostatecznie po południu okazało się, że trener zostaje (może nie było kim go zastąpić?), choć może tylko na kilka dni. Dopiero do późniejszego klubu potwierdził te informacje komunikatem: Trener Bartosch Gaul przygotowuje drużynę do piątkowego meczu. Mecz z Wisłą Płock jest dla Górnika bardzo ważny, a praca trenera Bartoscha Gaula zwerifikowana będzie po piątkowym spotkaniu.

Oświadczenie, które miało w zamiarze uspokoić sytuację i przeciąć spekulacje, uczyniło jednak z klubu obiekt żartów. Inne zespoły zaczęły bowiem w internecie zamieszczać swoje komunikaty, będącymi pastiszem zabrzańskich wpisów. Czegoż to doczekaliśmy... (ws)

EKSTRAKLASA – SEZON 2022/23 runda wiosenna

Cracovia Kraków – Górnik	2-0
Górnik – Lechia Gdańsk	1-1 (Włodarczyk)
Górnik – Radomiak Radom	0-0
Raków Częstochowa – Górnik	2-0
Stal Mielec – Górnik	0-1 (van den Hurk)
Górnik – Legia Warszawa	0-1
Jagiellonia Białystok – Górnik	2-1 (Podolski)
Górnik – Wisła Płock	17 marca, godz. 18
Piast Gliwice – Górnik	31 marca, godz. 20.30
Górnik – Korona Kielce	6 kwietnia, godz. 20.30
Zagłębie Lubin – Górnik	14 kwietnia, godz. 20.30
Górnik – Śląsk Wrocław	22-23 kwietnia
Lech Poznań – Górnik	29-30 kwietnia
Górnik – Warta Poznań	6-7 maja
Widzew Łódź – Górnik	13-14 maja
Górnik – Pogoń Szczecin	20-21 maja
Miedź Legnica – Górnik	27-28 maja

STRZELCY: 10 goli – Jesus Imaz (Jagiellonia), Mikael Ishak (Lech); 9 goli – Davor (Wisła – nie gra już w ekstraklasie), Kamil Grosicki (Pogoń), Marc Gual (Jagiellonia), Said Hamulic (Stal – nie gra już w ekstraklasie), Jakub Łukowski (Korona), Łukasz Zwoliński (Lechia); 8 goli – Bartosz Nowak (Górnik, Raków), Kamil Wilczek (Piast), SZYMON WŁODARCZYK (Górnik).

EKSTRAKLASA tabela po 24. kolejce

1. Raków (p)	58	47-15
2. Legia	49	37-26
3. Lech (m)	40	32-22
4. Pogoń	39	37-35
5. Widzew (b)	37	30-26
6. Warta	34	28-23
7. Cracovia	34	27-20
8. Wisła	32	32-31
9. Radomiak	32	26-27
10. Stal	29	26-30
11. Śląsk	29	24-33
12. Zagłębie	29	22-34
13. Jagiellonia	28	33-32
14. Piast	27	26-27
15. Korona (b)	26	27-37
16. Lechia	25	25-40
17. GÓRNIK	25	29-36
18. Miedź (b)	19	25-39

m – aktualny mistrz kraju, p – zdobywca Pucharu Polski w 2022 roku, b – beniaminek ekstraklasy.

Najbliższy rywal: WISŁA PŁOCK

Wymiana

W lutym – w szczycie okresu transferowego – płocczanie byli w stałym kontakcie z Górnikiem, co zaowocowało dwoma umowami: najpierw Wisła przejęła od zabrzańskich obrońców Jakuba Szymańskiego, z kolei dzień później sprzedała im jednego ze swoich podstawowych pomocników, Damiana Rasaka. O ile w naszej drużynie nabytek gra regularnie, to trener Pavol Stano trzyma wciąż Szymańskiego na ławce rezerwowych, więc jego sytuacja jest więc podobna, jak w Zabrzu. Może wystąpi w piątkowym spotkaniu? W każdym razie w umowach obydwu graczy, którzy zmienili barwy klubowe, nie ma klauzul zabraniających występów przeciw poprzednim zespołom.

Oczywiście zimą Wisła nie handlowała tylko z Górnikiem. Przede wszystkim sprzedała najlepszego strzelcę rundy jesiennej całej ekstraklasy – Brazylijczyka Davo do belgijskiego Eupen. Z drugiej strony pozyskała czeskiego pomocnika Martina Haska (kiedyś Sparta Praga, ostatnio II-ligowy turecki Erzurumspor) i okazjnie napastnika Bartosza Śpiączkę (popadł w konflikt z kolegami w Koronie Kielce i postanowiono go tam odsunąć od drużyny).

Wisła na początku sezonu była nawet przez kilka kolejek liderem rozgrywek, teraz to ligowy średniak. Wiosną zdobyła tylko trzy bramki i cztery punkty, a mecze z jej udziałem rozstrzygają się jednym trafieniem.

Jesienią Górnik zremisował w Płocku 1-1, po голу Roberta Dadoka. (ws)

Jedynym zawodnikiem z trójki pozyskanych w ostatnim dniu zimowego okresu transferowego przez Górnik, który nie zadebiutował jeszcze w zabrzańskich barwach w ekstraklasie, a nawet nie pojawił się na ławce rezerwowych, jest białoruski bramkarz Paweł Pawluczenko. Szykowanego na dublera Daniela Bielicy gracza zobaczyliśmy za to w spotkaniu III-ligowej rezerwy. W Brzegu

Debiut bramkarza Pawluczenki w III lidze Derby dla Sparty i Zaborza

zagrał pełne zawody i dostał żółtą kartkę oraz wpuścił trzy strzały, w tym w szóstej minucie doliczonego czasu gry. W efekcie Górnik II w ostatniej chwili stracił wygraną i musiał

zadowolić się jednym punktem. Prócz Pawluczenki – ze znanych kibicom zawodników – w tym spotkaniu zaprezentowali się: Kryspin Szczeniński, Daniel Liszka, Adrian Dziedzic,

Krzysztof Kolanko, Michał Rostkowski, Marcin Wodecki (w jego przypadku ekstraklasa to jednak dawne dzieje), Nikodem Zielonka i oczywiście Amadej Marosa. Jak widać,

ilość dobrych graczy nie przesłała w jakość (wynik).

W ubiegły weekend zainaugurowano także m.in. rozgrywki w klasie A, a w niej już na początek wiosny doszło do dwóch derbowych pojedynków. Jeden z nich wygrała Sparta, umacniając się na pozycji lidera, a drugim MKS Zaborze, który niespodziewanie okazał się lepszy od wyżej notowanego Gwarka. (ws)

III LIGA Grupa III: Stal Brzeg – Górnik II Zabrze 3-3 (1-1): Amani (33), Bronisławski (78), Ochwat (90+6) – Korbecki (44-karny), Rostkowski (47-karny), Zielonka (50). Tabela: 1. Raków II Częstochowa 19 spotkań, 41 punktów (bramki: 36-11); 2. Polonia Bytom 18, 40 (39-17); 3. Rekord Bielsko-Biała 18, 39 (45-19);... 6. Górnik II Zabrze 19, 30 (40-35). **KLASA A Podokręg Zabrze:** Wąska Zabrze – MOSiR Sparta Zabrze 0-2 (0-1): Jaskółka (16), Paciorek (90+4); MKS Zaborze – Gwarek Zabrze 3-2 (1-1): D. Krawiec (30), Jozko (55 i 77) – Baran (5 i 75). Tabela: 1. MOSiR Sparta 16, 38 (56-21); 2. Tęcza Wielowieś 16, 38 (55-21); 3. Ruch Kozłów 16, 35 (58-29);... 8. Gwarek 16, 24 (36-23);... 12. Zaborze 16, 19 (38-39);... 15. Wąska 16, 7 (24-63). **CENTRALNA LIGA JUNIORÓW** Arka Gdynia – Górnik Zabrze 0-2 (0-0): Ogórek (60), Mekler (82). Tabela: 1. Górnik 18, 39 (31-15); 2. Lech Poznań 18, 36 (47-27); 3. Raków Częstochowa 18, 35 (40-21). **CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-17** Grupa zachodnia: Odra Opole – Górnik Zabrze 1-4 (0-2): Kupczyk (60) – Oleksiewicz (16), Leszczyk (46), Matyskiewicz (80). Tabela: 1. Zagłębie Lubin 19, 49 (87-14); 2. Górnik 19, 47 (63-25); 3. Raków Częstochowa 19, 43 (66-23). **CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-15** Grupa C: Górnik Zabrze – Lechia Zielona Góra 2-1 (2-0). Tabela: 1. Śląsk Wrocław 2, 6 (7-4); 2. Raków Częstochowa 2, 3 (7-4); 3. Zagłębie Lubin 2, 3 (1-0); 4. Górnik 2, 3 (5-5).

Bo jest nowszy model



W marketach pojawiły się chyba nowe domowe roboty, bo najwyraźniej zabrzańskie gospodynie - w drodze na msze - pozbywają się zużytego sprzętu gospodarstwa domowego, żeby zrobić miejsce na nowszy model. Jeden z wyrzuconych „egzemplarzy” nie zmieścił się niestety w pojemniku na elektrośmieci przy kościele św. Andrzeja. (k)

Pani w szkole pyta dzieci czy wiedzą co to jest klaustrofobia. Zgłasza się Marysia:

– Klaustrofobia to lęk przed zamkniętymi pomieszczeniami. – Bardzo dobrze! – chwali pani i zachęca:

– A które z dzieci poda konkretny przykład? Zgłasza się Jasiu.

– Jak ojciec idzie do sklepu monopolowego i całą drogę boi się, czy nie będzie zamknięte.

Jasiu?! Dlaczego nie oddałeś tego pierścienka znalezione go na ulicy?

– Tato, przecież tam pisze wyraźnie: „Na zawsze Twój”.

Pewna staruszka wezwała mechanika do naprawy zmywarki i zanim go wpuściła, pouczyła:

– Tutaj jest mój rottweiler Reks. Wygląda groźnie, ale nie robi panu krzywdy. Reaguje tylko na komendy.

Natomiast z papugą nie wolno panu rozmawiać pod żadnym pozorem!

Ledwo wyszła, a papuga zaczęła się naigrywać:

– Hej, ty gruba świni! Ty byś nawet nie umiał baterii w latarce wymienić, a co dopiero naprawić zmywarkę!

Mechanik się w końcu wkurzył:

– A Ty się zamknij! Masz mózdzek nie większy od ziarenka grochu!

– Taaak? Reks, bierz go!

HUMOR

– Po ślubie kobieta przejmuje nazwisko męża.

– A to dopiero początek...

– Czy ja mogłabym przymierzyć tę sukienkę na wystawie

– Może Pani, ale proponuję przymierzalnię.

Pani z religii do Jasia:

– Jaś, kto zbudował arkę?

Jasiu na to:

– Nooo... Eee...

– Dobrze, siadaj.

Dobrze zrobione jest lepsze niż dobrze powiedziane

POGODA DLA ZABRZA I RUDY ŚL.

czwartek		temp.	-3	7°C	1023 hPa	wiatr		12 km/h
piątek		temp.	1	11°C	1021 hPa	wiatr		19 km/h
sobota		temp.	2	13°C	1019 hPa	wiatr		16 km/h
niedziela		temp.	5	14°C	1014 hPa	wiatr		24 km/h

KARTKA Z HISTORII

Ludzie o „złotych rękach”



Siódmy rok pracują razem członkowie brygady Eugeniusza Kościelniaka. O tym — ciesząc się dużym autorytetem w hucie „Zabrze” zespole — piszemy na str. 2.

Na święta i na majówkę do Budapesztu

Tylko jedną, ale za to bardzo atrakcyjną wycieczkę zagraniczną zorganizowało dla zabrzań PTTK. Około 20 osób wyjedzie w sobotę wieczorem na 4 dni do Budapesztu i to tylko za 1.100 zł. W kosztach wycieczki nie mieszczą się wprawdzie noclegi i wyżywienie, ale i jedno i drugie można sobie zapewnić w PTTK, kupując bony za 22,20 zł na posiłki, oraz około 55 zł na noclegi. Ilość bonów może być dowolna, byle suma ogólna nie przekroczyła tysiąca złotych. Powrót świątecznych wycieczkowiczów z Węgier w środę 29 bm.

Podobny charakter mieć będzie późniejsza, 5-dniowa wycieczka do Budapesztu za 1.200 zł, która PTTK organizuje w dniach od 9 do 14 maja. Tym razem przewiduje się jeden dzień pobytu w Bratysławie. Jeśli pogoda dopisze, majówka powinna być niezwykle atrakcyjna. (pt)

Głos z 26 marca 1967r.

HOROSKOP



BARAN
(21.03 – 20.04)

Miej oczy szeroko otwarte, bo to na co czekasz nadejdzie z niespodziewanej strony i szybko minie. Będziesz miał tylko jedną okazję, by skorzystać na zbiegu okoliczności.



BYK
(21.04 – 21.05)

Lista spraw odłożonych na później jest już tak długa, że zaczyna rzucać na ciebie cień. Sam sobie z tymi zaniedbaniami nie poradzisz, ale od czego są przyjaciele?



BLIŹNIĘTA
(22.05 – 21.06)

Możecie opasć z sił. W kryzysowych chwilach nie podejmujcie jednak decyzji o rezygnacji z czegokolwiek, bo zły czas potrwa nie dłużej niż kilka dni.



RAK
(22.06 – 22.07)

W twoim życiu pojawi się ktoś, kto zna cię lepiej niż ty sam znasz siebie. Jeśli wsłuchasz się w jego uwagi, możesz zrozumieć, czemu twoje życie wygląda tak, a nie inaczej.



LEW
(23.07 – 22.08)

Ustal wreszcie listę swoich priorytetów. Gdy już tego dokonasz, zrozumiesz, że do tej pory kierowałeś swoją energią nie tam gdzie trzeba. Zwróć uwagę na Barana!



PANNA
(23.08 – 22.09)

W najbliższy piątek znajdziesz się w sytuacji wymagającej olimpijskiego wręcz spokoju. Musisz więc zamknąć się na świat, a otworzyć na głos wewnętrzny.



WAGA
(23.09 – 22.10)

Ożywią cię spotkania z ludźmi pozytywnie nastawionymi do życia. Pod ich wpływem wpadniesz na świetny pomysł, który w dodatku uda ci się zrealizować.



SKORPION
(23.10 – 21.11)

Twoje spotkanie z Lwem na wersalce nie będzie bynajmniej przypominało wersalu. Dialog będzie się skrzął od ciętych ripost i zawołanych przytyków. A potem przesiądziecie się na fotele.



STRZELEC
(22.11 – 21.12)

Osoba, którą znasz od niedawna ma wobec ciebie jak najbardziej poważne zamiary. Łada dzień złoży ci propozycję, więc zawczasu przemyśl sobie, co jej powiesz.



KOZIOROŻEC
(22.12 – 20.01)

Odwróć się bez wahania na pięcie i nie bierz udziału w przepychankach. To co zostanie bez ciebie ustalone i tak nie będzie miało żadnego wpływu na twoje życie.



WODNIK
(21.01 – 19.02)

Wkrótce na jaw wyjdzie kłamstwo bardzo bliskiej ci osoby. Dzięki temu wreszcie uda ci się zrozumieć pewne sytuacje, ale nie będziesz od tego szczęśliwszy.



RYBY
(20.02 – 20.03)

Wasza cierpliwość wobec niesforne go domownika zostanie wystawiona na potężną próbę. Wydarzy się coś, co zupełnie zachwieje waszymi stosunkami.